

Za redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronkowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Wilhelmskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętnych.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
od wiersza drobnego 15 fen. — Półkolumny od wiersza
drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy
do Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie nie-
mieckim i w Austrii 9 marek 15 fen., w Belgii, Wło-
szech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji,
Anglii i Szwecji 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycji: przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzędy
pocztowe. W innych krajach zaś tylko nazwa agentury
za której pośrednictwem (zobacz niżej) można takie
przesłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma
nadawane Redakcji nie zwracają się i niezwroczone będą.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behren-
strasse 24 i Central-Annoucen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wroclawiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Plesze-
wie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 5 marca.

Kwestya wojny i pokoju jest ciągle otwarta, ciągle groźna i utrzymuje w rozgorączkowaniu cały świat polityczny. Powszechnie jest mniemanie, że Rosya oczekuje jedynie odpowiedzi gabinetów europejskich i że, skoro będzie miała w swém ręku odpowiedź tę, pouczającą ją o stanowisku mocarstw do znanego okólnika gortakowskiego, wyrzeknie ostatnie słowo. — Gabinet umocowia Anglię do ułożenia odpowiedzi, a treść jej, co do której ostateczne postanowienie miało zapisać już w Londynie, jest następująca: Anglia uważa polepszenie losu chrześcian w interesie europejskim; W. Porta jednakże już po upadku Midhada paszy zaręczała jak najuroczyściej, że pragnie przeprowadzić konstytucyjną i przedłożyć parlamentowi wnioski o równouprawnieniu wszystkich swoich poddanych i podniesieniu materyalnych stosunków. Anglia przeto ma prawo przypuszczać, że W. Porta, nauczona obecnie doświadczeniem, usunie wszelkie powody mogące zaniepokoić Europę. Dla reformatorskiej tej czynności wystarcza termin jednoroczny; w razie, gdyby W. Porta w tym przeciągu czasu nie była w stanie odpowiedzieć oczekiwaniom Europy, wtedy mocarstwa nie zmieniają wprawdzie swojej w obec niej postawy, środki jednakże, jakimi będą się starały na nią oddziaływać, nie dadzą się określić, zawisłemi będą bowiem od zbiorowego położenia Turcji, niemniej od zbiorowych przyczyn stojących na przeszkodzie przeprowadzeniu przyrzeczonych reform.

Nie wierząc w to, czy treść rzekomej odpowiedzi angielskiej jest autentyczna, boć dzisiaj tak bywa, że jedna depesza zadaje kłam drugiej, zaznaczyć należy, że wedle ogólnego przekonania Rosya wtedy tylko schowałaby miecz do pochwy, gdyby Anglia wzięła na siebie w obec Rosyi i Europy rolę poręczycielki Turcji. Anglia zaś nigdy na to się nie zgodzi, skutkiem czego wojna jest nieuniknioną. W obecnym stanie rzeczy zasługuje na uwagę list petersburski do Polit. Corresp., której oficjalne inspiracje powszechnie są znane. Korespondent pisze: W rosyjskich kołach decydujących nie idzie już o możliwość prowadzenia wojny, ani jest mowa o militarnej sile Turcji. Gdyby gabinet petersburski był choć na chwilę pewnym, że Europa zachowa się neutralnie, wojna dawno już byłaby Turcji wypowiedziana. Zbyteczną wydaje się nam rzecz, zapewniać i powtarzać, że Rosya nie myśli o rozszerzeniu swych granic na Zachód, że nie ma zamiaru przerobienia Słowian południowych na Rosyan. Rosyi idzie jedynie o polepszenie losu chrześcian bałkańskich. Coś podobnego zaś nie powinno wzbudzać nieufności między Słowianami w Europie. Wojna przekona wszystkich, że Rosya daleką jest od chęci zabiorczych i nie pragnie nowych prowincji; wojna przyczyni się w dalszych następstwach do wypłenicia zakorzenionej przeciw niej mefistofelskiej; wojna wreszcie uwidatni potęgę Rosyi jako mocarstwa, dowiedzie bowiem, że nie dała się czarnastomiesiecką kampanią dyplomatyczną wyprowadzić bezkarnie w pole. Wojna zapewni Rosyi na przyszłość rzeczywistych, prawdziwych sprzymierzeńców, sprowadzi żywioną przeciw niej nieufność ad absurdum i dowiedzie, że można prowadzić wojny bez oglądania się na korzyści terytorjalne.

Gdy w ten sposób Rosya zapowiada wojnę i stara się przekonać Europę o „czystych“ swoich zamiarach, W. Porta wytycza wszystkie swe siły, by stawić czoło groźnemu i mściwemu przeciwnikowi. Oprócz frontu nadunajskiego zwróciła baczność uwagę na posiadłości azjatyckie. W Anatolii gromadzi znaczną armią, której stan efektywny ma wyrównać rosyjskiej armii kaukaskiej. Obok tego spieszy się z zawarciem pokoju z Czarnogórą i jest w tej mierze na drodze bardzo dobrej.

Książę Milan wystosował do w. wezyra telegram, w którym przyjmuje pojedynczy punkt traktatu pokojowego i stwierdza zarazem, że odtąd przywrócone zostają napowrót dobre między Turcją i Serbią stosunki.

Wychodzące w Rzymie Italianische Nachrichten, któremi posługiwali się zwykła tamtejsza ambasada niemiecka, ogłasza niektóre postanowienia, jakie miało powziąć święte kolegium co do przyszłego konklawe. Wedle tego źródła kolegium postanowiło nie nie zmieniać w składzie konklawe. Co do miejsca zebrań się konklawe uchwaliło kolegium wszystkim głosami przeciw dwóm, że konklawe ma się zebrać w Rzymie, o ile nadzwyczajne wypadki nie staną temu na przeszkodzie. Następnie wzięli kardynałowie pod baczność rozważenie wszystkie dotychczasowe bule papieżkie, odnoszące się do zwolnienia konklawe, i ułożyli nową bule, mocą której zniesiono wszystkie dawniejsze odnośne przepisy. Postanowiono, iż bezzwłocznie po śmierci papieża ma być zaproszonym do konklawe całe ciało kardynalskie włącznie z kardynałami mieszkającymi po za Rzymem. Skoro zjadą się wszyscy kardynałowie, zbierze się konklawe w Watykanie, w kaplicy sykstyńskiej. — Dalej ułożono szczegółowe przepisy co do urządzeń miejscowych w Watykanie i co do zapobieżenia wszelkiemu związkowi na zewnątrz. W razie, gdyby nadzwyczajne okoliczności kazały odbyć konklawe za granicą, powiadomieni zostaną kardynałowie o miejscu zebrań. O postanowieniach tych świętego kolegium mają być wszyscy kardynałowie powiadomieni za pośrednictwem bule papieżkiej.

Dzisiaj 5 marca obejmuje obrany w dniu 1 b. m. 185 przeciw 184 głosom kandydat republikański Hayes urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych. Wczoraj następcą jener. Grant'a złożył przysięgę przepisaną.

* Z Berlina donoszą nam, iż w dniu 3 b. m. ukonstytuowało się Koło polskie na parlamencie niemieckim. Prezesem wybrany ks. Czartoryski, wiceprezesem T. Magdziński. Sekretarzami zostali pp. Z. Działowski i Adam hr. Sierakowski. Do

komisji parlamentarnej wchodzi pp. Turno, książę Czartoryski i Magdziński; zastępcami ich pp. J. Żółtowski i dr. R. Komierowski. Kwestorem wybrany Stefan hr. Kwilecki.

* Interpelacya, jaką p. dr. Komierowski złożył do laski marszałkowskiej parlamentu niemieckiego w sprawie ks. dr. Kanteckiego, brzmi, jak następuje:

„Redaktor Kuryera Poznańskiego, ks. dr. Kantecki, znajduje się od 27 listopada 1876 w więzieniu król. sądu powiatowego w Poznaniu; uwięzienie jego nastąpiło i trwa dotąd, ponieważ ks. dr. Kantecki na rekwizycję król. naddirektora poczty w Bydgoszczy wezwany do zeznania pod przysięgą, od którejby osoby był otrzymał wiadomość o treści wspomnianego w nrze 213 Kuryera Poznańskiego rozporządzenia naddirektora poczty w Bydgoszczy z dnia 19 września 1876 r., dotyczącego zabierania listów Jego Eminencyi kardynała arcybiskupa hr. Ledóchowskiego, zeznał wprawdzie i przysięgą stwierdził, że wiadomości tej nie otrzymał od urzędnika poczty, zresztą zaś odnośnej osoby nazwać nie chce.

Podpisany pozwala sobie zapytać się kanclerza Rzeszy:

- 1) czy wypadek obecny jest znany kanclerzowi Rzeszy?
- 2) czy kanclerz Rzeszy gotów przedsięwziąć środki na rzecz ks. dr. Kanteckiego?

Berlin, 2 marca 1876.

Dr. Komierowski.

Popierają interpelacyę:

Arbinger. Baron Aretin (Ingolstadt). Hr. Bernstorff. Dr. hr. Bissingen-Nippenburg. Czarlinski. Ks. Czartoryski. Demmler. Dieden. Dollfus. Duncker. Działowski. Baron zu Frankenstein. Frassen. Dr. Franz. Fritzsche. Bar. Fürth. Hr. Fugger-Kirchberg. Dr. Hänel. Heckmann-Stintz. Hoffmann. Baron Horneck-Weinheim. Dr. Jörg. Kehler. Klotz. Kozłowski. Dr. Kraetzer. Krüger (Hadersleben). Hr. Kwilecki. Leonhardt. Liebknecht. Dr. Linsens. Magdziński. Dr. Mayer (Donauwörth). Menken. Dr. Merkle. Hr. Nayhauss-Cormons. Baron Pletten. Książę Radziwiłł. Dr. Reichensperger (Krefeld). Rogalski. Dr. Rudolph. Saucken-Larupstsch. Hr. Schonborn-Wiesentheid. Bar. Schorlemer-Alst. Dr. Schulze-Delitzsch. Senestrej. Hr. Sierakowski. Dr. Simonis. Strecker. Turno. Dr. Westermayer. Winterer. Dr. Żółtowski i hr. Żółtowski.

* Posel Kantak w przemówieniu swoim o gimnazyach wspominał o krążących o dr. Sargu, rektorze trzemeszyńskiego progimnazjum, pogłoskach, jakoby niedobrze był usposobionym dla zmiany takowego na całkowite gimnazjum, dodając, że umyślnie wspomina o pogłoskach tych, by dać panu temu sposobność do publicznego w tej mierze oświadczenia się. Pan dr. Sarg nadał posłowi Kantakowi oświadczenie, w którym pogłoski te nazywa złośliwą potwarzą rzucaną na jego osobę. W następstwie oświadczenia tego, które posel Kantak wywołać pragnął, uważał tenże za szkodliwe udzielić o tém wiadomość Izbie, i na ostatniem jeszcze jej posiedzeniu dokonał tego w przemówieniu przed porządkiem dziennym, jak następuje:

Panowie! Na posiedzeniu wieczornem Izby poselskiej dnia 23 lutego wspominałem o rektorze trzemeszyńskiego progimnazjum dr. Sargu, wypowiadając, że i jemu przypisują, jakoby „przekształceniu trzemeszyńskiego progimnazjum na zupełne gimnazjum nie był przychylnym.“ Powiedziałem dalej: „W mieście powszechnie tak utrzymują, sam to słyszałem a przytaczam to dla tego, by panu temu dać sposobność uwzględnienia tego i oświadczenia, że to nie zgadza się z prawdą.“ Pan dr. Sarg powziął o tém z przytoczeń jednę z polskich gazet wiadomości zgłosił się do mnie oświadczając, że wiadomości z Trzemesza, będące podstawą moich wyrazów, polegają na złośliwej potwarzy, a zarazem prosząc mnie, bym „nie odmówił mu zadośćuczynienia“ zakomunikowania tak samo jego oświadczenia. Odebrał list jego wczoraj, a więc jeszcze przed końcem sesji, nie waham się dziś najmniejszemu życzeniu jego zadośćuczynić, osiągnąwszy tem samym zarazem cel mego przemówienia, wywołałem bowiem oświadczenie z jego strony i cieszę się, że dałem mu sposobność do wystąpienia przeciw owym pogłoskom i przyznania się do wyjaśnienia stanowiska jego w obec nich, co dlań może być jeno miłym.

* Od jednego z przesów Kólek włociańskich odbieramy pismo następujące:

Z wczorajszego numeru Dziennika Pozn. wyczytałem, że zebranie delegatów Kólek włociańskich odbyć się ma w dniu 24 b. m. o godz. 4 po południu. Poważam się w tej sprawie słów kilka w tej nadziei wam przesać, że po dokładnem zbadaniu ze strony właściwej pewna zajdzie zmiana. Jakkolwiekbym nie miał nie przeciwko dniu, który tą razą w sobotę przypada, boć Szanowny Patron najlepiej to wiedzieć musi, na kiedy delegatów zwołać, lecz co do godziny rozpoczęcia obrad, — to ta jest niestosowna, — a to ze względu na odchodzące pociągi. Przyna każdy, że „wszędzie dobrze, w domu najlepiej“ a choć każdy z delegatów chętnie na walne zebranie spieszy, — tém chętniej w jednym dniu chciałby to załatwić, zwłaszcza urzędnicy i właściciele.

Z wyjątkiem do Krzyża wszystkie inne ostatnie pociągi odchodzą z Poznania wieczorem najpóźniej o godzinie 7 minut 5 a obrady o wiele dłużej się przeciągają. Jeżeli właściwy cel przez zebranie delegatów się ma osiągnąć,

powinni ci do końca być obecni, tymczasem inaczej się ma. Niepodobna, ażeby wszyscy delegaci w Poznaniu zanocować mieli, — opuszczają więc salę zebrań w chwili, kiedy obrady w najlepsze się toczą. Będąc w r. z. sam zmuszonym przed godziną 6 opuścić zebranie, ażeby nazajutrz terminu w sądzie pow. nie opuścić, — zdziwiłem się niepomąłu spotkawszy na dworcu około 30 delegatów, którzy do domu zdążyli. Smutne to więc walne zebranie, jeżeli delegaci in corpore nie są na niem do końca. Proponuję zatem, ażeby szanowny Patron, uwzględniając powyższe wywody, zmienił godzinę o tyle, że zamiast o 4, o godzinie 1 z południa rozpocznie obrady, które do godziny 5, kiedy ostatni pociąg do Gniezna odchodzi, z łatwością się ukończyć mogą, a żąd należity cel się osiągnie.

Wiadomości urzędowe.

Przy protestanckim seminarium nauczycielskiem w Pr. Frydlandzie mianowany został nauczyciel Biedermann z Grudziądzka nauczycielem zwyczajnym.

Korespondencya Dziennika Poznańskiego.

Z Śremskiego, 2 marca.

(Projektowana kolej żelazna.)

(s.) Wczoraj odbyła się narada u radcy ziemiańskiego p. Boehm w sprawie mającej się wybudować linii kolei żelaznej, na wzór kolei oldenburgskich, między Śremem a Mosiną lub Czempiniem, ewent. ze Śremu do Dolska. Z ośmiu kupców na naradzie obecnych oświadczyło się dwóch przeciw projektowi, a to z tej przyczyny, że szyny mają być tylko 76 centymetrów od siebie oddalone. Podług sporządzonych kosztorysu wyniosłoby kosztu budowy 600,000 tal. Rząd obliczone na ten cel 1/4 część. Utrzymanie roczne kolei obliczone na 4000 tal.

Ważna ta sprawa zostanie zresztą przedłożoną najbliższemu sejmikowi powiatowemu. Korzyści, jakie odniósłby powiat i miasto Śrem z tej linii kolei, są nadto widoczne, aby dopiero zachęcać potrzebą do popierania tej myśli, to też nie wątpimy, że panowie na sejmiku stosownie rzecz roztrząsą i przybliżą wykonanie projektu.

Lwów, 2 marca.

(Habemus papam — Jeszcze z obrad Towarzystwa gospodarczego. — Odczyty o sztukach pięknych. — Teatr. — Namiestnik wrócił. — Sejm.)

(T) Ma już więc Lwów nowego burmistrza. Wczoraj odbył się z wielką uroczystością w Radzie miejskiej jego wybór. Każdy z radców otrzymał na piśmie zawiązanie, aby do wyboru dnia 1 marca o godzinie szóstej wieczorem w sali radnej stawiał się, inaczej, stosownie do przepisów statutu, jeżeli albo nie przybędzie albo bez usprawiedliwienia salę przed ukończeniem wyboru opuści, traci mandat i przed upływem lat trzech wybranym do Rady ponownie być nie może. Stawiła się więc też Rada w komplecie prawie, brakło bowiem tylko sześciu, a to: nie przybyli bawiący w Wiedniu w Radzie państwa posłowie Smolka i Julian Czerkowski, dalej chorzy dr. Cieślowski i p. Filipowski, a dwaj panowie Spalke i Zacharyewicz nie stangli z niewiadomych powodów.

Przewodnictwo objął najstarszy wiekiem radny pan Wieczyński, a po ukonstytuowaniu biura prezydyałego i komisji skrutacyjnej, której przewodniczył dr. A. Małeki, poczęło się głosowanie kartkami, bez rozpraw nad kandydatami, gdyż już na zebraniach poufnych porozumiano się. Kartek oddano 94. Między temi były trzy nie zapisane, 2 głosy otrzymał dr. Smolka, 7 dr. Madejski a 82 Aleksander Jasiński, dotychczasowy prezydent miasta. Ten zresztą przewidziany rezultat głosowania przyjęło zebranie hucznymi oklaskami, a nowo wybrany prezydent, otrzymawszy tak wymowny dowód zaufania, podziękował za takowy i oświadczył w końcu, że wybór przyjmuje.

Z zachowaniem tych samych formalności przystąpiono do wyboru pierwszego wiceprezydenta. Także oklaskami przyjęła Rada wiadomość, podaną przez pana Małeckiego, iż wybranym został dr. Marceli Madejski, otrzymał bowiem głosów 67. Po jednym głosie otrzymali pp. Semilski, Wieczyński, Szwedziński i Jasiński, 2 kartki były czyste, a 21 głosów otrzymał kandydat tak zwanych „młodych mieszczan“ chcących, aby pryncypalnym wiceprezydent był „mieszczanin“ w ścisłem tego słowa znaczeniu. I p. Madejski także pięknie podziękował i zakończył przemówienie oświadczeniem, że się poddaje woli Rady.

Zatem „habemus papam“ i obawy spowodowane pogłoskami, jakoby p. Jasiński stanowczy miał zamiar nieprzyjmowania ponownego wyboru, usunięte. Rozpoczną się teraz znowu częstsze posiedzenia reprezentacji miejskiej celem podzielenia się jej na sekcye, wyboru różnych komisji, delegacji i t. p.

Winienem jeszcze zdać sprawę z obrad Towarzystwa gospodarczego, o których już poprzednio pisałem. Trudno mi jednak streszczać kilkunastu obrad bardzo ożywione i wielu najważniejszych kwestyi ekonomicznych dotyczące; podnieść wszakże winienem, że członkowie, biorący w obradach udział, szczerze i gorliwie sprawami Towarzystwa zajmowali się i wiele ważnych powzięli uchwał. Do ważniejszych należy uchwała dotycząca szkoły dublańskiej, sprawy pomnożenia premii dla wzorowych gospodarstw, sprawy zmiany statutu (nie mówiąc już o sprawie komasacji gruntów, o której już pisałem) a wreszcie sprawy kredytu dla rolników w Banku nar. austriackim. Na wniosek pp. Hubickiego i Grosa

postanowiono wezwać delegacyę polską w Radzie państwa, aby podczas rozpraw nad reformą Banku tego postarała się o zmianę § 2 statutu tegoż Banku w ten sposób, by i dla rolników był przystępny w nim kredyt, — a dalej, by się postarała o pomnożenie dotacyi filii tego Banku w Galicji, która pod tym względem jest najgorzej z wszystkich krajów do Austrii należących wyposażona.

Miał mieć będzie Lwów niespodziankę. Zapowiedziały bowiem plakaty trzy odczyty o sztukach pięknych, które mieć będziemy w tym miesiącu, a mianowicie p. Henryk Rodakowski mówić będzie o malarstwie, p. Oton Hausner o rzeźbie, a prof. Zacharyewicz o architekturze. Tak rzadko można czytać a tém rzadziej słyszeć publicznie mądre słowo o sztukach pięknych, że z niecierpliwością wyczekujemy tych wykładów, za które z góry podziękować szanownym prelegentom należy.

Publiczność poznańska cieszy się naszym p. Cieślowskim. Naszym go nazywam, ponieważ naszemu opery od pierwszego jej powstania był odczoł. W świecie jeszcze mamy pamięci pierwszą we Lwowie operę polską i pierwszy Cieślowski w niej występ. Obecnie krócieli bawili we Lwowie niż pierwotnie dyrekcyja teatru zamierzała go zatrzymać. Spieszył się widocznie do Poznania a nasza dyrekcyja trudności mu nie stawiała, wrócił bowiem p. Zakrzewski i jest stale zaangażowany tenorzysta Włoch p. Revertera, a oprócz tych dwóch tenorów do mniejszych partyi p. Mikulski. Obecnie dają w teatrze naszym ostatnią z fredrowskich posmierdnych, do przedstawienia w tym roku przeznaczonych komedii, mianowicie pięcioaktową komedję pod tytułem „Rewolwer“. Trudno pojąć, dla czego krytycy Dziennika Polskiego i Kroniki Codzienniej tak surowo z tą jedną obszeli się komedją, potępiając ją i nazywając farsą najslabszą, najlichszą ze wszystkich, gdy nie mieli dość słów pochwały dla kubek w kubek tej samej wartości „Wielkiego człowieka“, „Dwóch bliźni“ itp. „Rewolwer“ nie stoi pod żadnym względem niżej od wymienionych i wielu nawet dawnych sztuk Fredry, a słyszałem opinią bardzo wytrwałych sędziów, którzy wyżej „Rewolwera“ stawiają od wszystkich pozostałych po Fredrze komedji. Zkąd takie niezadowolenie wspomnianych recenzentów, zrozumieć trudno. Mimo tego niezadowolenia grają „Rewolwera“ czwarty raz z rzędu i publiczność się bawi wybornie jak na wszystkich sztukach fredrowskich, odznaczających się wymienionym kreśleniem charakterów, ślicznym językiem, żywą akcją i humorem niezrównanym. Nasi artyści przykładają też wszystkich starań, aby godnie utworu fredrowskie przedstawiać. W „Rewolwerze“ odznaczają się p. Nowakowska i pp. Dobrzański, Zboński i Zamojski.

Namiestnik hr. Potocki powrócił już z Kijowa i objął urządowanie.

Pogłoski o mającym nastąpić zwołaniu sejmiku naszego na kwiecień są bezpodstawne.

NIEMCY.

* Berlin, 4 marca. Sejm pruski zamkniętym został w dniu wczorajszym o 2 1/2 godzinie w południe na wspólnem posiedzeniu Izby deputowanych i Izby panów, przez ministra skarbu Camphausena. Mowy od tronu nie odczytano żadnej, tylko zwykłe orędzie królewskie zamykające sejm. Z okrzykiem na cześć monarchy rozeszli się deputowani i członkowie Izby panów, by nie powrócić do Berlina aż znowu w jesieni, w którym to czasie ma być sejm na nowo zwołanym.

Przyszłe posiedzenie parlamentu odbędzie się dopiero w czwartek. Na ostatniem posiedzeniu tegoż po zatwierdzeniu się z rugami wyborczymi, obradowano w pierwszym czytaniu nad prawem patentowem, które przekazało osobnej komisji.

Ministerstwo pruskie zajętem jest obecnie, jak zgodnie wszystkie dzienniki donoszą, obmyśleniem środków ku zapobieżeniu nędzy szerzącej się pomiędzy klasą robotniczą. Na pierwszym planie jest tu rozpoczęcie jak najspieszniejszej wielkiej budowy państwowych, lecz mroź dni ostatnich powstrzymał rozpoczęcie prac i bieda pomiędzy proletaryatem Niemiec staje się coraz głośniejszą.

Prawo koszarowe mające być przedłożone parlamentowi obejmuje trzy paragrafy. Kanclerz żąda na budowę koszar w Niemczech kredytu w wysokości 168,200,000 marek. Suma ta ma być zebrana albo w drodze pożyczki, albo przez wydanie biletów bankowych. Odnosny projekt roztarty w piątek wieczorem pomiędzy członków Rady związkowej, przedyskutowanym został wczoraj rano w odnośnym wydziale a w dwie godziny później przyjętym był przez plenum Rady związkowej.

Trybunał dyscyplinarny cesarstwa potwierdził wyrok Izby dyscyplinarniej poczdamskiej, skazujący hr. Arnima na pozbawienie urzędu.

Elberfelder Ztg. dowiadyuje się z Berlina, że rokowania co do zaprowadzenia w całych Niemczech w jednym i tym samym dniu święta tak zwanego modlitwy i pokuty (Bett und Busstag), ukończone zostaną w roku bieżącym. Dzień tego święta ma być ustanowionym na 1 listopada, w którym to dniu święcą katolicy dzieł Wszystkich Świętych.

FRANCYA.

* Paryż, 3 marca. Moniteur del'armée zamieszcza następującą notę: „W Avenir Militaire wydrukowana w dniu 16 lutego nota donosi, że powołanie żołnierzy należących do armii terytorjalnej odbywać się będzie w każdą niedzielę miesięcy kwietnia i maja. Wiadomość ta jest fałszywą; dotąd bowiem nie zapadła żadna uchwała co do powoływania żołnierzy armii terytorjalnej w r. 1877. Niektóre dzienniki ogła-

szają fałszywe doniesienia co do ćwiczeń rezerwistów armii czynnej w latach 1877 i 1878. Porządek w jakim klasy rezerwistów odnośnie do artykułu 43 prawa z 27 lipca 1871 powoływane będą na ćwiczenia, ogłoszonym został w numerze dziennika urzędowego z dnia 12 sierpnia. Gdyby finansowych powodów trzeba było zrobić jaką zmianę w tym porządku, zmiana ta ogłoszona byłaby w dziennikach urzędowych.

Minister wojny uwiadomiony o tem, że znaczna część zdolnych młodych ludzi nie zgłasza się do egzaminów na oficerów armii terytorjalnej z powodu braku funduszy na wykupowanie się, kazał wypracować projekt do prawa, na mocy którego ma Izba deputowanych uchwalić potrzebne fundusze na wykupowanie niezamożnych oficerów.

Rząd wezwie o uchwale kredytu dodatkowego w ilości trzech milionów na kosztą wystawy w r. 1878.

Komisja wysadzona do rozpatrzenia się w projekcie mającym na celu zredukowanie wojskowej służby na trzy lata, zebrała się w dniu dzisiejszym na posiedzenie u swego przewodniczącego p. Thiersa. Posiedzenie komisji zajął p. Thiers przemową, w której podniósł, że komisja wojskowa zgromadzenia narodowego, która uchwała obowiązujące obecnie prawo, wielką wyrządziła Francji krzywdę znosząc prawo z r. 1832. Wszelkie zakusy oddalając się od prawa z r. 1832, usunięte zostały po każdej rewolucji. Uważano za obowiązek zreformować społeczeństwo państwowe i żądano, że należy także zreformować armię. Chcąc atoli widzieć uzbrojone tłumy, trzeba się cofnąć do czasów barbarzyństwa. Do prowadzenia wojny potrzeba żołnierzy a w jednym dniu nie wystarczyli się zdolnych podoficerów. Młodych ludzi trzeba w jedne i te same stawiać szeregi z żołnierzami, którzy już długie robili kampanie, bo żołnierz wyrabia się tylko przez dłuższe życie pośród żołnierzy. Pod tym względem nie się za naszych czasów nie zmieniło. Obecnie tak samo prowadzi się wojny, jak za czasów Cezara. Epokę naszej zdej się, że odkryła wszystko, gdy tymczasem odkryła tylko planetę Leverrier'a. Unormować czas służby na trzy lata, jest wielkim błędem, bo nie wystarczy samo nauczanie się mustry, lecz potrzeba także i wojskowego wychowania. Za pierwszej rewolucji pierwsze natarcie nieprzyjaciela odpartem zostało przez armię królewską. P. Thiers w dalszym swem przemówieniu ubolewa nad tem, że ojczyzna jego ma tylko chimery w głowie. Feldmarszałek Moltke powiedział do francuskiego ambasadora Gontaut-Biron w czasie obrad nad prawem z r. 1872: „Spodziewam się, że pobije pana Thiersa!“ i miał rację. System z r. 1832 umozębnił kampanie w Afryce, na Krymie i we Włoszech. Mówca przemawia na korzyść zastępstwa, gani instytucję jednoročných, lecz uważa usunięcie jej zupełne za nader trudne, i kończy oświadczeniem, że popiera rząd, bo względy na wielkość Francji nie pozwalają mu innego wyboru.

SERBIA.

* **Białogrod, 1 marca.** Z posiedzenia wielkiej skupczyny serbskiej z 28 lutego, która ratyfikowała pokój między Turcją a Serbią, dochodzi następujące sprawozdanie:

Po dokonaniu sprawozdania wyborów i wyborze marszałka, książę Milan dziś rano o godzinie 10 otworzył skupczynę mową tronową, której treść następująca: Powstanie w Hercegowinie i Bośni wywołało barbarzyństwa Turków. Powstańcy usilnie domagali się od Serbii pomocy. Wszystkie mocarstwa europejskie starały się wyjednać u Porty ustępstwo dla tych niefortunnych ludzi, ale Porta odmówiła ich. W czasie tym naruszyli Turcy bez przestanku granicę serbską a wysłani do Widyna pułkownicy Oreskowiec dla zapobieżenia temu na przyszłość nie osiągnął żadnego rezultatu. Serbia widziała się zniewoloną do wypowiedzenia Turcji wojny, aby tylko swój honor uratować i dopomóc swym braciom w uzyskaniu wolności. Z Czarnogórą zawarła Serbia przymierze zaczepno-oporne, które po dziś dzień trwa jeszcze. Przedstawili militarne położenie kraju podczas wojny, wspomnieli książę, że Serbia w sierpniu zeszłego roku prosiła o pokój.

Porta domagała się takich rękojmii, na które ani Serbia ani mocarstwa gwarancyjne zgodzić się nie mogły. Turcy żądali z swjej strony kilkakrotnie rozejmu, aby mogła uzupełnić swą armię, ale Serbia przystała tylko na rozejm dwutygodniowy, który został kilkakrotnie naruszony. Dopiero po bitwie pod Dżunisem przyszedł do pośrednictwa Rosji do skutku rozejm, który trwa do dzisiaj. Książę wspomnił następnie o bezskuteczności konferencji carogrodzkiej i o nowych rokowaniach pokojowych, nadmieniał także, że Porta za pośrednictwem Wiednia prosiła o pokój a w końcu wspomnił o wystąpieniu posłów do Carogrodu i ostatecznych układach. Rosja zezwoliła na osobne zawarcie pokoju między Serbią a Turcją. Serbia nie może prowadzić dalszej walki a deputowani, głosując w tak ważnej sprawie, winni li dobro kraju mieć na oku. W końcu dodał jeszcze książę, że powstańcy uzyskali amnestyi i mogą swobodnie powrócić do ojczyzny. Rozejm kończy się dziś wieczór o godzinie dziesiątej. — Porta nie zezwoliła na przedłużenie rozejmu. Skupczyna ma więc natychmiast rozstrzygnąć o zawarciu pokoju lub też dalszej walce.

Po przemówieniu księcia zabrał głos Ristic i zdał przedstawicielom kraju w całogodzinnej mowie sprawę z rokowań i stypulacji pokojowych, został jednakże natychmiast zainteresowany przez trzech członków skupczyny, czy Serbia działała w porozumieniu z Rosją? Większość nie pozwoliła im przyjść do głosu, a Ristic oświadczył, że wojna została wypowiedziana z zgodą skupczyny, a pokój zostanie zawarty za zezwoleniem Rosji. Stypulacje pokojowe są następujące: Terytorium na podstawie status quo ante bellum, kwestya równowagi i uprawnienia ormian i żydów, jako wewnętrzna sprawa serbska, została pozostawiona Serbii samej do załatwienia. Na wywieśnienie flagi tureckiej Serbia się zgodziła. Kwestya ustanowienia w Białogrodzie agenta tureckiego pozostała w zawieszaniu, gdyż Porta nie określiła bliżej funkcji takiego reprezentanta. Serbia nie sprzeciwia się pobytowi konsula tureckiego w Białogrodzie. W przeciągu dwóch tygodni wojska tureckie opuszczają terytorium serbskie.

Nad każdym z tych punktów głosowano oddzielnie i przyjęto wszystkie, zaczęło pokój został proklamowany. Wtedy pojawił się książę ponownie i powiniósł skupczynie tę uchwałę. Oświadczył równocześnie, że zadanie skupczyny jest skończone i sesja zamknięta. Minister odczytał ukaz książęcy, którym zarządzone bezzwłoczne zamknięcie wielkiej skupczyny narodowej, skoro ta spełniła swą misję w myśl art. V § 89 konstytucji. Ukaz ten sprawił niezwykłe wrażenie. Posiedzenie skupczyny było tajemne. Zamknięcie nastąpiło o godz. 12.

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Petersburg, 3 marca. Pogłoska o zamachu na życie carewicy rosyjskiej, jest zmyślona.

Carogrod, 4 marca. Delegowani czarnogórcy dla układów pokojowych odwieźli wczoraj w. wezrya i ministra spraw zagranicznych. Układy pokojowe z W. Portą już się rozpoczęły. Słychać, że po zawarciu pokoju z Czarnogórą zostanie wysłany do Europy w misji nadzwyczajnej wyższy urzędnik turecki. Serbscy delegaci powrócą we wtorek do Białogrodu.

WALNE ZEBRANIE

Spółki akcyjnej

Teatru polskiego

w ogrodzie Potockiego w Poznaniu.

W sobotę o godzinie 4-tj po południu na sali hotelu francuskiego odbyło się Walne zebranie Spółki akcyjnej Teatru polskiego. Akcyonariusze na nie stawili się, przynajmniej w stosunku do poprzednich zebrań, bardzo licznie, bo było ich przeszło 40, reprezentujących parę set akcyi.

Walne zebranie zaraz po godzinie 4 zajął przewodniczący w Radzie nadzorczej p. Wł. Taczanowski przemówieniem następującem:

Zgodnie z § 21 ustawy Spółki zwołane zostało walne zebranie.

Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcji z czynności za rok ubiegły i przedłożenie bilansu itd. objaśni panów co do położenia w mowie będącej instytucji Teatru polskiego.

Pomijając tymczasowo kwestyę finansową, zauważyć mi wypada, że mimo nieprzychylnych a ogólnie znanych konjunktur handlu i przemysłu wszelkiego rodzaju scena nasza potrafiła utrzymać się na odpowiedniej wysokości obok niepowodzenia innych miejscowych subwencjonowanych towarzystw tego rodzaju.

Cieszyć powinno serce każdego do żywiołu swego przywiązanego człowieka, że ta dzisiaj jedyna czysto-polska publiczna instytucja w Poznaniu tak wiele pokazała żywotności — cieszyć powinno, mówię, każdego — że publiczność nasza mimo twardości, uciekającej nas rzeczywistości tyle objawiła sympatii do swego przybytku sztuki dramatycznej.

Nie będę się, panowie, dalej rozwodził nad dobroczynnym wpływem dobrze kierowanej sceny; — wystarczy przypomnieć, że już w starożytnej Helladzie, owej matce cywilizacji klasycznej, na której europejskie nacje wzrosły, — scenę liczącą do najpotężniejszych czynników idei narodowej i życia umysłowego.

Tem boleśniejsze, panowie, choć nawiasowo zauważyć, że niektóre pisma trudnią się bezpożytecznie przesładowaniem instytucji, przesładowanie głównych jej motorów.

Nie zawadzi tutaj zaznaczyć ów psychologiczny fenomen, że w tym duchu występuje pismo, którego główni zwolennicy bynajmniej się nie odznaczają ofiarnością, gdy takowej było potrzeba. Nie naturalna jest, aby ten najwięcej się o rzecz troszczył — który nieczem lub też bardzo mało do takowej się przychylił. Lecz doświadczył o tem.

Teraz przechodzę do strony finansowej i nadmienię muszę, że te kilka tysięcy bieżącego długu, jaki Spółka ma, koniecznie winny być spłacone. Mojem zdaniem instytucji tego rodzaju musi być wolnym od wszelkich nieregulowanych interesów. Dopiero od roku jestem w Radzie nadzorczej — i przyszedłem do przekonania, że jeżeli pozostała długi wymienionego rodzaju — później czy rychlej egzystencja instytucji na szwank wystawiona będzie.

A teraz, zapraszając na sekretarza p. Kozłowskiego, oświadczam sz. panom porządek dziennej.

W tym miejscu p. J. M. Mielżyński prosi, aby przewodniczący wymienili owe pisma, osłona bowiem w tym względzie niepotrzebnie tylko nowe drażliwości zrodzić może.

Przewodniczący odpowiada, że w przemówieniu swem wyluszczył to, co za stosowne uważał, a nomen a zawsze sunt odiosa i dla tego, pomny tego przysłowia, w wymienieniu nazwisk się nie wdaje.

Następnie Walne zebranie przedłożył porządek dziennej zatwierdza. W moc takowego następuje sprawozdanie Rady nadzorczej, w imieniu tejże referuje p. Fr. Dobrowolski, jak następuje:

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że stan Spółki pod względem finansowym nie jest tak pomyślny, jakby pragnąć tego należało, ciąża bowiem jeszcze na niej długi bieżące, a mianowicie należności przypadające rzeźmiśnikom ex re budowy teatru. Rada nadzorcza wraz z Dyrekcją Spółki głównie zwracała swą działalność na zebranie funduszy, któreby do spłacenia rzeczonych długów posłużyły. W tym więc celu rozporządziła dalszą sprzedaż akcyi, w portfelu jeszcze znajdujących się, a czynność tę powierzyła p. Teodorowi Zychlińskiemu, który w przeciągu trzech miesięcy rozprzedał akcyi za 22,525 marek, dalej upoważniła Dyrekcję Spółki do zaciągnięcia na powyższy cel 15 tysięcy marek. Pan Wł. Taczanowski, uznając nagłą potrzebę, kwotę tę pożyczyl. Dalej Rada nadzorcza z uznaniem przywołała szlachetną myśl Polek, które zajmują się pod przewodnictwem Al. hrabiny Sierakowskiej zbieraniem dobrowolnych ofiar celem spłacenia rzeczonych długów, który dziś wynosi jeszcze 21 tysięcy marek. Fundusz ztąd zebrać się mający, a wpłynęło już z tego źródła 1500 marek, oraz fundusz z zaległych do wpłacenia rat akcyjnych, pokryje, jak Rada nadzorcza ma przekonanie, ów dług bieżący ciążący dotąd na Spółce.

Oprócz tego na 8 posiedzeniach, jakie Rada nadzorcza w ciągu roku zeszłego odbyła, zajmowała się sprawami bieżącymi, do decyzyj jej przez Dyrekcję Spółki przedkładanymi. Na jednym z tych zebrań wybrała p. Zabolockiego na jednego z dyrektorów, który pełnił te obowiązki do zeszłego miesiąca, w którym podał się do dymisji.

Wreszcie nadmienię, że scenę prowadzą w r. b. podobnie jak w zeszłym pp. Doroszyński i Terenokczy, i że w moc kontraktu prowadzić ją mają do 1 października 1878 roku.

Dalej, że Towarzystwo tutejsze Stella złożyło na ręce Rady nadzorczej 150 marek jako fundusz żelazny na subwencjonowanie sceny. Kwota ta złożona jest w kasie oszczędności.

Przewodniczący otwiera dyskusję nad złożeniem sprawozdaniem Rady nadzorczej. Jakoż zabiera głos p. radca Chlebowski i prosi o wyjaśnienie, czy prócz 15 tysięcy marek przez p. Taczanowskiego na hipoteczne pożyczonych obciążają jeszcze jakie długi hipoteczne teatr polski.

Członek dyrekcji p. dr. Żebniński objaśnia, że na poprzednich walnych zebraniach cały stan finansowy Spółki został wyjaśniony a mianowicie pomiędzy innemi, że na teatr zaciągnięta została pożyczka amortyzacyjna w ilości 44 tysięcy talarów od banku koźłińskiego.

Dalej p. radca Chlebowski prosi o bliższe wyjaśnienie stosunku p. Potockiego do teatru, oraz na jakiej zasadzie tenże korzysta bezpłatnie z jednej łoży w teatrze?

P. Fr. Dobrowolski w imieniu rady nadzorczej odpowiada, że jeszcze w r. 1870, kiedy się sprawa agito-

wała o wystawienie teatru w Poznaniu, w imieniu pana Potockiego na jednym z walnych zebrań oświadczone, że p. Potocki ofiaruje na ten cel nieruchomości swą przy ulicy Królewskiej położoną, pod warunkami przecie, które w danej chwili bliżej określi. Oświadczenie to, przyjęte żywo przez zebranie, dobroczynnie wpłynęło na traktowaną sprawę, tak że odtąd wiara w powodzenie jej ożywiła wszystkich. Ułożono zaraz projekt do statutu Spółki, nadając jej firmę, jaką dziś nosi, i zajęto się rozprzedażą akcyi. To miało miejsce w końcu roku 1870. Późem dopiero w miesiącu maju 1871 roku ukonstytuowała się Spółka i prawnie zawiązana została, przyczem na mocy statutu wybrana została rada nadzorcza. Tej ustawami powierzono ostateczne uregulowanie stosunku p. Potockiego do Spółki. Tymczasem zanim to nastąpiło, Rada nadzorcza ulegając życzeniu opinii a nadto powodowana oświadczeniem policyi, iż na nieruchomości ofiarowanej przez p. Potockiego teatru, jako w bliskości szpitala wojskowego, wystawie nie pozwoli, nieruchomości tę sprzedała, a osiągnięte 12 tysięcy talarów ze sprzedaży po potrąceniu długów hipotecznych ciążących na rzeczonych nieruchomości do kasy Spółki wniosła. Następnie zaś przystąpiła do porozumienia się z p. Potockim. P. Potocki oświadczył, iż nieruchomości o której mowa, ofiarował wprawdzie Spółce, lecz, jak to zaraz, gdy rzecz o to się traktowała, oświadczał, że robi to pod pewnymi warunkami; obecnie, mimo, że nieruchomości przed niego ofiarowana nie została użyta na teatr, kiedy przecie wartość za nią wpłynęła do Spółki, téż same stawia warunki jak poprzednio, t. j. żąda wydania sobie akcyi za 12 tysięcy talarów, z których zręka się wszelkich korzyści, oraz dania sobie płatnej jednej łoży na przedstawienia zwykłe w teatrze. Tak téż stanęło z tą modyfikacją, że Rada nadzorcza nie przyznała mu tyle głosów, ile posiadał akcyi, lecz najwyżej 70. Z tego wszystkiego zdano sprawę na jednym z poprzednich walnych zebrań. Nadmieniam się wreszcie, że z drugiej łoży p. Potocki płaci za sezon teatralny marek dziewięćset, a używanie tej łoży w miarę tego, jak należność tę opłaca.

Późem p. Józ. hr. Mielżyński uważa przyznanie 70 głosów p. Potockiemu za niestosowne — to daje bowiem przewagę p. Potockiemu, jak to już miało miejsce, gdy na przeszłym walnym zebraniu usunął z rady nadzorczej wszystkich tych ję członków, którzy wymagali zapłaty za drugą łożę; a członkowie ci mają wielką zasługę w obec teatru — zasługę tej daje należy tu wyraz.

P. Dobrowolski oświadcza, iż nie zna motywów, dla jakich p. Potocki nie dał swych głosów wyższemu członkowi rady nadzorczej, to przecież pewna, iż żaden w ogóle z ję grona ani nie przemawiał, ani nie głosił za daniem bezpłatnie drugiej łoży panu Potockiemu.

Dalej p. C. Adamski wniosł, aby skoro p. Potocki darowiznę swą cofnął a racie obwarował ją takimi warunkami, które darowiznę znoszą, nazwa „w ogrodzie Potockiego“ z firmy została wykreślona, i oświadczył, iż wniosek odpowiedni na piśmie poda.

P. Chlebowski zaznaczył, że skoro p. Potocki nie jest żadnym dobrodziejem teatru lecz tylko akcyonariuszem, który wziął za 12 tysięcy akcyi, a zatem zwyżczajnym akcyonariuszem, jak każdy inny, dla tego téż nie powinien korzystać z żadnych lepszych praw, owszem przysługiwać mu mogą takie tylko prawa, jak każdemu innemu akcyonariuszowi.

Na tém dyskusya została ukończoną, — p. Adamski zastrzegł sobie postawienie wniosku odpowiedniego pod wnioskami członków.

Następuje z kolei sprawozdanie dyrekcji z stanu kasy. Jakoż dopełnia tego kasyer p. dr. Kusztelan i przedstawia bilans następujący:

Aktywa.		Pasywa.	
Rachunek kasy	3555.57	Rachunek akcyi	250,648.83
Rachunek procentów	8774.75	Rachunek pożyczek	147,000.00
Rachunek nieruchomości	503,343.50	Rachunek składek	93,770.13
		Rachunek Doroszyński i Terenokczy	1800.00
Rachunek garderoby	5460.00	Rachunek administr.	2835.04
Rachunek Kwieciak, Potocki i Sp.	1910.00	Rachunek kredytów	26,809.84
Error przez zamianę starych pieniędzy na nowe	523,643.84	Rachunek M. Leitgeber	180.00
			523,643.84

Późem p. radca Chlebowski zapytuje, czy rachunki i kasa zostały zrewidowane przez oddzielną komisję rewizyjną.

P. Dobrowolski oświadcza, iż ustawy przepisują tylko rewizyę przez radę nadzorczą; co dopełnionem zostało i z czego rada nadzorcza z kolei porządku dziennego zda sprawę.

P. Reichstein żąda ściślejsz inwentury i oznaczenia, ile Spółka ma i ile się od dłużników jeszcze należy.

P. dr. Żebniński oświadcza, iż oznaczenie, ile się należy od dłużników, jest trudnem, gdyż wielu dłużników nie spłaciło swych akcyi, i trudno oznaczyć, ile się od nich przez procesa da ściągnąć, wszakże Spółka uważa, że w ciągu kilku lat z tego źródła ściągnie jeszcze kilkanaście tysięcy marek.

P. Józef hr. Mielżyński zapytuje, na jaką wysokość zabezpieczony jest od ognia teatr? — p. dr. Żebniński odpowiada, iż na 90 tysięcy talarów.

Następnie p. Dobrowolski odczytuje sprawozdanie rady nadzorczej z odbytej rewizyi ksiąg kasowych i kasy. Sprawozdanie to poświadcza zgodność kasy z dowodami i oświadcza, iż w ksiągkach a mianowicie dochód wynosił w dniu 17 lutego, to jest w dniu rewizyi 9283 marek 53 fen., rozchód 5994 marek 53 fen., tak że zostaje gotówki jako saldo na dniu 18 lutego 3288 m. 98 fen., nadto poświadcza o prawidłowym prowadzeniu ksiąg i rachunków i żąda, aby walne zebranie udzieliło pokwitowanie dyrekcji Spółki za czas od 1 stycznia rz. do 1 stycznia rb.

P. Józef hr. Mielżyński i p. radca Chlebowski oświadcza, iż udzielenie deszary dyrekcji nie należy do walnego zebrania lecz tylko do rady nadzorczej; po odczytaniu wszakże odpowiedniego przepisu z ustaw, na zasadzie którego walne zebranie udziela deszary, walne zebranie takowe znakomitą większością udziela.

Następują wnioski członków. P. Adamski składa na piśmie wniosek następujący:

Zważywszy, że teatr polski nie stoi w ogrodzie Potockiego, że p. Potocki nie zrobił takiej ofiary, ażeby pociągała za sobą nazwę imienia Potockiego, że teatr polski jedynie wspólnymi udziałami akcyjnymi stanął, wnoszę o zmianę firmy: Teatr itd. w ogrodzie Potockiego na nazwę: Teatr polski na akcyę.

Przewodniczący zwraca uwagę, że wniosku tego nie może postawić na porządku dziennym, bo ustawa w § 24 takie tylko dopuszcza, które na dwa tygodnie przed walnym zebraniem podane zostały i to przez grono akcyonariuszy przynajmniej dwudziestą część kapitału zakładowego reprezentujących. Wszczyna się z powodu

tego ożywiona dyskusya, w której pp. Adamski, Chlebowski i inni nie podzielaają opinii pana przewodniczącego, p. zaś dr. Żebniński i Br. Zychliński popierają p. przewodniczącego. P. Józef hr. Mielżyński zaś uważa, że istotnie przewodniczący postępuje odpowiednio przepisom ustawy, ale wniosek p. Adamskiego choć co do niego uchwała dziś nie może być podjęta, może przecież być dyskutowany i przyszedł w zebraniu przekazywać, trzeba jednak, by był nalezycie poparty. Większość godzi się z tém. Przewodniczący wzywa zatem o poparcie wniosku — zaczęło jednak nastąpiło skonstatowanie, czy wniosek p. Adamskiego nalezycie jest popartym, p. Adamski cofa go oświadcza, że postawi go następnie z zastosowaniem się do wymagań ustawy. Drugi wniosek postawił p. Witold Taczanowski wnosząc, — aby w zebranie wynurzyło życzenie, by dyrekcyi powołano na miejsce wakujące p. Teodora Zychlińskiego; wniosek ten przecież bez dyskusyi cofnął. Dalej p. E. Kajakowski wyraził życzenie, aby dyrekcyja Spółki wpłynęła na dyrekcyję sceny, by ceny na miejsca na II piętrze zwłaszcza, zniżyła; na te miejsca bowiem ceny są zbyt wysokie, przez co średni stan nie może, jakby tego pragnął, uczęszczać do teatru.

P. dr. Żebniński oświadczył, iż czynił już w tym względzie starania u dyrekcyi, bez skutku jednak, obecnie przecież znów ję to życzenie do uwzględnienia przyszedł.

P. J. hr. Mielżyński wreszcie wyraża życzenie, aby dyrekcyja Spółki wpłynęła na dyrekcyję sceny, by więcej uwzględniała życzenia publiczności co do repertuaru.

Na tém walne zebranie ukończonem zostało.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAN, 5 marca.

* **Teatr polski.** Jutro na beneficj pani Sikorskiej, „Halka.“ Ustęp Jonka odśpiewa pierwszy tenorzysta opery warszawskiej p. Cieślowski. Spodziewać się należy, że publiczność licznie się zbierze na to przedstawienie już że względu na beneficjantkę, dalej pierwszorzędnego śpiewaka, który w przedstawieniu tém udział bierze, a wreszcie na utwor niemiernie naszego mistrza tonów.

Sprawozdanie z sobotniego i wczorajszego przedstawienia podamy w następnym numerze pisma naszego.

Stan Banku włościańskiego w Poznaniu 28 lutego r. b.		Aktywa		Pasywa	
Gotówka	20,224.39	Kapitał zakł.	577,890.		
Weksle	371,986.07	Fundusz rezerw.	7,763.54		
Hipoteki	228,435.	Depoz. krótkoter.	117,803.02		
Pożyczki na zastaw	12,364.70	Depoz. dłuższotr.	127,892.15		
Efeka	71,029.55	Inne pasywa	9,798.41		
U bankierów i banków	133,113.98				
Inne aktywa	4,000.43				
		Suma	841,154.12	Suma	841,154.12

* **Towarzystwo przyjaciół muzyki** urządza w środę dnia 7 bm. o 8 1/2 wieczorem w sali hr. Działłyńskich wieczorek muzyczny. Program następujący: „Uwertura Ruffa“ wykona orkiestra; „Zmud“ W. Pola, muzyka B. Dembińskiego (chór mieszany i solo sopranowe); — „Do pieśni“ B. Dembińskiego (chór męski); — „Symfonia VI“ Haydena wykona orkiestra; — „Scène du Ballet“ Berliot solo skrzypce; — „Terce“ (sopran, alt, tenor) Fr. Kurshumanna; — „Maciek“ Le-nartowicza muzyka Moniuszki (solo baryton); — „Gdyby ranem słońcem“ transkrypcya z Halki na orkiestrę; — „Uwertura Reisingera“ fortepian na cztery ręce. — Dochód przeznaczony na cel dobroczynny.

W dniu tym przypada równocześnie druga rocznica założenia Towarzystwa, którą wspólną skromną wieczorą obchodzą zamierzają.

* **W Czasie czytamy, co następuje:** Długo edzawisy się z korespondencyi w Czasie, że w Poznaniu drukarni Kraszewskiego wyszły Pamiętniki ojca mego p. hr. Józefa Kraszewskiego, jakoby wydał przez dr. Reutnowicza, czuję się w obowiązku upraszać Cię, abyś w łamach pisma swego umieścić raczył następujące moje oświadczenie:

Rękopism Pamiętników śp. ojca mego znajduję się w moim ręku i dotąd nikomu do wydania ani téż do jakiegokolwiek publikacji nie było wydane i nie będzie. Wydanie więc owych Pamiętników uważałem za fałszywe, wynikiły jedynie z nadużycia ufania.

Upraszam, aby to moje oświadczenie wszystkie pisma polskie powtórzyły raczyły.

Przyjm szanowny panie redaktorze itd.

Adam Kraszewski.

(Poinformowawszy się tu na miejscu u dr. Żebnińskiego, właściciela drukarni J. I. Kraszewskiego, dodajemy dla objaśnienia powyższej sprawy, że drukarnia ta nie jest wydawcą Pamiętników, otrzymała je tylko do druku i w komis od osoby — która po oświadczeniu hr. A. Kraszewskiego nie ośmiela zapewne dać należnych objaśnień. Wiadomo nam także, że manuskrypt Pamiętników wydał o złożył tu do zbiorów Towarzystwa przyjaciół nauk. Red. Dzień. Pozn.)

* **Na rzecz stypendyj imienia ś. p. K. Libe** złożył p. J. K. Żupański na ręce skarbnika p. A. Krzyżewskiego 6 marek za sprzedane panna Mieczysławowi Dąbrowskiemu z Królestwa Polskiego dzieła Libelta.

* **Dnia wczorajszego o godzinie 3 1/2 po południu opacił tutejsze więzienie były redaktor odpowiedzialny naszego pisma p. Edward Michalek po odsiedzeniu czterech miesięcy, kaźni, na jaką za przewinienie prasowe był skazany.**

* **W tutejszym urzędzie stanu cywilnego zameldowano w tygodniu od 25 lutego do 3 marca 67 urodzeń i 32 przypadków śmierci, pomiędzy urodzonymi było 35 chłopów i 32 dziewcząt, pomiędzy umarłymi 16 osób płci męskiej i 16 płci żeńskiej.** W tymże czasie zawarto 9 małżeństw cywilnych.

* **Korytem Warty, który woda dochodziła dnia wczorajszego do wysokości 8 stóp 7 cali, idzie kra po raz czwarty podczas teraźniejszej zimy. Gdyby przy teraźniejszym mrozie, który dnia wczorajszego i dzisiejszego dochodził do 6 stóp 8. Warta powtórnie stanęła miała, w takim razie groziłoby nowemu mostowi przy wysokim obecnie stanie wody ze strony jej wielkie niebezpieczeństwo. Tymczasowo jednak kra obecną jest bardzo słabą i łatwo się kruszy.**

* **Tutejsza izba handlowa** podała pod dnim 18 lutego rb. do ministra handlu wniosek o przyspieszenie budowy kolei żelaznej z Poznania do Belgradu, Rugenwaldem i Stalpmünde. Na wniosek ten odpowiedział minister pod dnim 28 lutego, że budowa ta ile możności przyspieszona będzie. Do przyspieszenia tej budowy przyczyni się mianowicie i głównie ta okoliczność, jeżeli właściciele, przez granta których kolej przebiegać będzie, przed ustanowieniem szacunku i wynagrodzenia za wzięte pod kole części oddadzą takowe władzy budowlowej do dyspozycji celom rozpoczęcia robót. Co do przestrzeni pomiędzy Poznaniem i Piłą, do ukończenia której izba handlowa ze względu na ekonomiczne stosunki Księstwa szczególniejszą w owym wniosku przywiązywała wagę, odbył się w tych dniach termin do rozstrzygnięcia pomiędzy Piłą a Studzinem, po czym roboty niebawem będą mogły być rozpoczęte, jeżeli pojedynczy właściciele, którzy nie oświadczyli się jeszcze, że się zgadzają na to, aby granta ich pod kole użyto, z oświadczeniem tem ociągnąć się nie będą a przez to opóźnienie robót spowodują.

* **Germania** potwierdza wiadomość, że ks. Edmund ks. Radziwiłł, wikaryusz z Ostrowa, ścigają sądowo za odprawienie mszy św. w Marpingen i za obrazę tamtejszego burmistrza, czego się miał dopuścić przez ówżone wzmiankowane gazecie artykuły.

* **W obwodzie regencyjnym poznańskim** nie jest obecnie obsadzonych pięć posad nancyzelskich przy szkołach protestanckich, jedna posada przy szkole żydowskiej i jedna przy szkole symulanten.

* **Komisarzy powiatowy inspektor szkolny** p. Blobel z Środy powołał zostadł od 1 kwietnia r. b. jako tymczasowy rektor do niemieckiej szkoły obywatelskiej w Pleszewie.

* **Tutejsza kasa kamelaryjna** wypłaciła w roku minionym 90 M. nagrody za doniesienie o wszczętych w mieście pożarach w 15 razach.

* **Wedle świętego rozporządzenia** mają Konstancje w czasie służby tak we dnie jak nocą nosić hełmy.

* **Wiesz szlachę Ławki** pod Trzemesznem, mającej blisko 2000 morgów obszaru, którą p. Mielęcki sprzedał przed dwoma laty p. Sauerowi z Berlina za 285 000 M., nabył w terminie subastacyjny dnia 28 m. za 159,100 M. kupiec tejże Rosenfeld.

— **Sp. Stefan Chłapowski** zmarły 21 lutego r. b. w Lesznie, urodził się w rodzinie młodego rodziców Sołtysów w r. 1805. Wykształcenie początkowe odebrał w szkołach wojewódzkich w Kaliszu a ukończył je w Dreźnie. W r. 1825 wstąpił do szkoły podchorążych w Warszawie, gdzie po dwuletnim pobycie jako oficer wstąpił w służbę czynną armii i zamianowany został adiutantem generała Suchorzewskiego. W roku 30 opuścił bezczynny generała i rzucił się do walki za wolność ojczyzny, odkomenderowany przez naczelnego wodza wraz z generałem Soltanem, jako instruktor na Litwę do nowo tworzących się tamże pułków, gdzie oznaczając się gorliwością i osobistą odwagą. W kilku potyczkach brał czynny udział a mianowicie pod Kaluszynem, gdzie dwa razy został pchnięty lancą kozacką, pod Wilnem a w końcu pod Szawłami, gdzie po haniebnej poddaniu całego korpusu przez głównodowodzącego generała Giełguda, jako jeniec do szeregów pruskich zaciągnięty, trzy lata w Düsseldorfie służył musiał. Za waleczność w roku 1831 wynagrodził rząd narodowy k. p. Stefana Chłapowskiego krzyżem wirtuti militari. Po powrocie w progi rodzinne ożenił się z wyjątkiem tradycjonalnym leśmianem i jako obywatel ziemski ożenił się z Aleksandrą Szczęsą osiadł we wsi Garzynie pod Lesznie. Tutaj sp. Stefan przez lat 32 odznaczał się głównie troskliwością i pieczą o dobro swych kmiotków, prawdziwą żyłczością i przyjaźnią dla sąsiadów i enotami obywatelskimi. Rok 1848 nie zastał bezczynnego św. Stefana i odwołał go z domowego ogniska do boju a w roku 63 będąc już w sędziwym wieku, dał dowód uczuć patriotycznych znaczną ofiarą pieniężną. To też nie stojąc się do prądu naszego materialnego wieku, zachwiany w bycie swym materialnym k. p. Stefan na stare swe lata osiadł w Lesznie, dzieląc się do końca dni swoich ostatkiem z jeszcze mniej od niego mającymi. Tutaj dni swoje po ciężkich cierpieniach śród najtrudniejszej opieki jedynej ukochanej córki zakończył życie dnia 21 lutego. Liczny bardzo orszak tak na eksportacji w Lesznie jak i na pogrzebie w Sośnicy, składający się z różnych klas społeczeństwa i wyznań świadczył wymownie o czi, a jak wszyscy znający sp. Stefana go otaczali. Takich zacnych typów dzisiaj u nas już mało. Oczę cieniem sp. Stefana Chłapowskiego, prawemu patriotcie i obywatelowi pełnemu poświęcenia. Oby mu ziemia lekka była!

— *** Sprawozdanie Towarzystwa przemysłowców w Pleszewie** z czynności za rok ubiegły 1876.

I. Stan kasy.

Dochód z roku 1876 wynosił	353 M. 37 fen.
Rozchód	157 " 60 "
Pozostało gotówką w kasie	195 M. 77 fen.

Oprócz tego posiada Towarzystwo:

1) w kasie pożyczkowej i oszczędności funduszu rezerwowego	90 M.
2) akcje na budowlę teatru polskiego w Poznaniu	150 "
3) w udzielonych pożyczkach członkom	175 "
4) w zaległościach	339 " 61 fen. 764 M. 61 fen.
Ogólna suma	950 M. 38 fen.

II. Stan biblioteki.

Przed rokiem liczyła biblioteka 213 dzieł 305 egz. Przybyło 10 " 10 "

Obecnie więc liczy 223 dzieł 315 egz. Członków czytało w ubiegłym roku 67. Przeczytano 309 książek.

III. Posiedzeń w ogóle odbyło się 63.

Z tych przypada na:

a) posiedzenia zarządu zwyczajne	26
b) zarządu nadzwyczajne	2
c) posiedzenia zwyczajne Towarzystwa 31	
d) walne posiedzenia	4

W ogóle jak wyżej 63

W końcu roku 1875 liczyło Towarzystwo członków 85

W ciągu roku 1876 przyjęto na członków 32

Razem 117

Z tych wystąpiło:

a) przez zmianę miejscowości	9
b) wykluczone	2
W ogóle	11

Pozostało na rok 1877 106

Odczytów było w ogóle 18 — a mianowicie.

Pan Bielawski wykładł cztery razy historię polską i raz skreślił życiorys M. Kopernika.

P. R. Donat mówił dwa razy: o przyłączeniu Śląska do Prus i raz o głównych przyczynach chorób.

Książkę probośzów Biulet wykładł trzy razy: O kształcie ziemi, o obrocie jej i o słońcu i księżycu.

Podskarbi p. Gódczyk czytał dwa razy o korzyściach oszczędności.

Wiceprezes p. Krause miał odczyt i wykład o prawie hipotecznym.

P. Pomorski wykładł o korzyściach i celu Towarzystwa przemysłowców.

P. Radajewski o życiu publicznym i prywatnym.

P. Zolańkiewicz przedstawił o zasadach moralności.

P. Dypczyński wreszcie czytał o przyłączeniu Litwy do Polski.

W skład zarządu wchodzi:

Dr. Szenic, prezes, Alfons Krause, wiceprezes, Franciszek Kurowski, sekretarz, Franciszek Bagrowski, podsekretarz, Franciszek Gódczyk, podskarbi, Paweł Kozaniewicz, bibliotekarz, Jan Kaźmierczak i Antoni Krajewski, radni.

Pleszew, 1 marca 1877.

Zarząd.

— *** Pani Zeltner**, żona p. wielkiego przyjaciela Polski, wnuka Zeltnera, u którego Kościuszko przebywał i był z nim w ścisłych stosunkach, przesyła następującą odpowiedź hr. Platerowi, po wynurzeniu współczucia z powodu śmierci jej męża, konsula francuskiego w Bazylei.

Panie Hrabio!

Niezmiennie cenę obaw serdecznego współczucia Polaków dla mego męża. Nic mnie milszego spotkać nie mogło. — Bądź Pan przekonany, że uczęć będę moje dzieci miłować Polskę, tak jak ich ojciec ją miłował; to czynięć wypełnię jego wolę.

Może szczęśliwi od niego będą mieli sposobność służyć Polsce i wziąć udział w jej pomysłach.

A. de Zeltner.

— *** Siemiradzki** pracuje teraz nad obrazem mającym stanowić pendent do „Żyjących pochodni“, a przedstawiającym „Cierpienia chrześcijańskie pod panowaniem Nerona.“

— *** Kalendarz**. Jutro we wtorek dnia 6 marca Kolesy panny i Wiktora mecz, w kalendarzu słowiańskim Wojsława.

Wschód słońca o 6 godzinie minut 39, zachód o godzinie 5 minut 45.

Ostatnia kwadra dnia 6 marca o 11 godzinie wieczorem. Dnia 6 marca 1298 śmierć błogosławionej Heleny, księżniczki halickiej. — 1447 hold książąt zślaskich w Krakowie. — 1557 pobicie Turków pod Skowrodkami.

SREM, 2 marca. (Szkoła wieczorna. — Zapowiedzenie odczytu. — Z gimnazjum — Ze sądu. Do szkoły wieczornej rzemieślniczej, założonej przez ks. Wawrzyniaka, zgłosiło się do tej pory 26 uczniów i to 8 szewców, 5 krawców, 4 stolarzy, 3 mularzy, 2 młynarzy, jeden ogrodnik, kowal, siodlarz i gazonnik. Lekcje odbywają się w lokalu szkolnym, przez magistrat utyżonym w poniedziałki, środy i czwartki od 8—9 wieczorem. Wykłada następujące fachowe przedmioty: rachunki, korespondencja i jęzgrań — dotąd tylko sam szanowny założyciel. Uczniowie regularnie uczęszczają na lekcje, których się odbyły dotychczas trzy. Wstępujący teraz winni zapłacić i markę wstępną; resztę żadnych nie ma kosztów, bo uczniowie dostają potrzebne rekwiizyta bezpłatnie. Polecamy też szkołę usilnie panom majstrom. Dowiadujemy się, że na dochód tejże szkoły będzie miał odczyt na sali pana Salacińskiego ks. Wawrzyniak w niedzielę dn. 11 m. o godz. 7½ wieczorem: O niewiastach polskich w wieku XVI. Nie wątpimy, że nader interesujący ten odczyt liczną zgromadzi publiczność a zwłaszcza piękna, która przecież w Poznaniu pilnie na podobne odczyty uczęszcza — dla czegożby więc panie tutaj nie miałyby brać przykładu z poznańskich? — Cena miejskiej wynosił podobno będzie 50 fen.

W gimnazjum tutajśm od 1 kwietnia rb. znaczne zająd zmiany, bo dyrektor p. dr. Guttman przenosi się w tym samym charakterze do Bydgoszczy a na jego miejsce przychodzi tu dyrektor gimnazjum z Nakła p. Schneider; do Nakła zaś odcodził jako dyrektor naucz. wyższy p. dr. Richter z Sremu, miejsce zaś jego zajmie p. dr. Konke z gimnazjum ad St. Mariam Magdalenam w Poznaniu jako pierwszy nauczyciel wyższy.

Na cel zakupna nagród dla pilnych uczniów urządził dyrektor gimnazjum „muzykalno-deklamacyjną zabawę“ w auli gimnazjalnej. Na zabawę tę (Abendunterhaltung), w której także wziął beztroskowy udział krzykacz nasz p. Wł. Ponięcki a która odbyła się wczoraj, z polskiej inteligencji

mało kogo zaproszono. Publiczność nader mieszana zapełniła nie tylko aulę ale i sieni. Główny udział w koncercie brali uczniowie gimnazjum. Wygłoszono prolog, odegrano sztukę Lessinga „Der Schatz“, przez tego deklamowanego, grano na fortepianie i odpiewano chorami i solowym, grano na fortepianie „O dzwonię“. Cena wejścia nie była oznaczona, szkoda, że dobrowolnymi datkami zebrano tylko coś około 40 marek.

Po odwołaniu się referendaryusza Martini, który przy tutejszym sądzie powołanym przez kilka miesięcy pełnił, funkcyę sędziego pomocniczego, powołano asesora p. Knispel późniejszego asesora p. J. Wawasinskiego, którego jednak po kilku dniach do Szubina odwołano. Na miejsce p. J. Wawasinskiego przyślano tu jako sędziego pomocniczego przed niedawnym czasem asesora p. Wolffsohna. Procz niego zatrudnionym jest przy tutejszym sądzie jako sędzią opiekunów już od kilku miesięcy referendaryusz p. Wollenhaupt z Poznania.

PRZYBYLI DO POZNANIA

HOTEL POD CZARNYM ORZŁEM. Gorski z Krakowa. Wojtaszewski z siostrą z Prus Zachodnich. Fritz z Grodziska. Hubert z Kaspary. Górecki z Bydgoszczy. Strzyżewski z Królewca.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Loewe i Gromki z Berlina. Heppner z żoną z Sremu. Zobelitz z Moguncyi. Piek z Bydgoszczy.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

GDĄŃSK, 3 marca. Powietrze miało przeważnie mroźny charakter a od czwartku mieliśmy zupełną zimę z śniegiem i ostrym mrozem. Żegluga na Wiśle, którą już prawie za otworzoną uważać było można, znowu na czas niejaki ustanie a podług dzisiaj nadeszłych wiadomości i Sund pokrył się lodem.

W Anglii panowało również mroźne powietrze. Usobienie targów tamtejszych było stałe pomimo, że młynarze, którzy w zeszłym tygodniu swe potrzeby zaspokoiłi, w bieżącym mało kupowali. Obecny stan targów jest za właściwy uważany, gdyż potrzeby konsumpcyjnego nowego żniwa są znaczne, a import na kilku się tylko ładunkach ogranicza, przyczem i krajowa pszenica mało bywa dowieżona i w złej kondycji. — Z nadeszłych ładunków pozostało do 28 m. tylko 10 niesprzedanych a płynące ładunki cieszyły się nie mniej dobrym popytem. — W tygodniu do 22 z. m. było w drodze do Anglii 1,805,000 kw. pszenicy, z tych z samej Kalifornii 1,350,000 kw. naprzeciw 1,828,500 kw. pszenicy w tygodniu poprzednim i naprzeciw 997,600 kw. pszenicy w tym samym tygodniu r. 1876. Natomiast wynosił ogólny import w tygodniu 17 m. się skończonym 864,019 ctr. pszenicy i 111,848 ctr. maki naprzeciw 818,779 ctr. pszenicy i 104,036 ctr. maki w tygodniu poprzednim i naprzeciw 781,912 ctr. pszenicy i 194,745 centr. maki w tym samym tygodniu r. 1876.

Łondyn miał w poniedziałek i środę usposobienie stałe lecz mały obrót. Liverpool notował pszenicę i p. tanię, natomiast w Hull i Leith płacono pełne ceny przy dobrym popycie. Targi francuskie stałe. W Nowym Jorku przeważała tendencja zwykła. Targi belgijskie i holenderskie chyliły się ku zwykłym. W Niemczech południowych targi spokojne. Berlin notował pszenicę o 2.50 M. — żyto o 2 M. wyżej, lecz obrót był tam ograniczony.

Na naszym targu zbożowym był tylko w poniedziałek znaczny dowóz, odtąd był tak ograniczony, że już ta okoliczność sama była przyczyną zwykłej ceny, chociaż ton dające zagraniczne targi bodcza do kupna nie dawały. Pokup był bardzo ożywiony a ceny doznały częściowo i z tego powodu zwykły, gdyż musiano skompletować ładunki w porcie stojących parowców. Usposobienie na pszenicę panowało nader stałe mianowicie kupowano chętnie piękne i białe gatunki, które też o 2 M. per 1000 kilo drożej płacono, podczas gdy późniejsze gatunki pełne dawniejse ceny osiągały. Obrót tygodniowy wynosił 1800 ton włącznie 760 ton z spichrza, z których 300 ton dwuletniej pszenicy przy 134—136 funt. w h. po 235 M. płacono. Żyto krajowe mało było dowieżone, rosyjskie natomiast więcej. Jęczmień miał nieco lepszy popyt, również i wyka. Koniczyna miała nader słaby popyt, tylko w dobrych gatunkach sprzedana.

Płacono za 1000 kilo

pszenicy jarz.	waga hol.	1/2
" czerwonej	131—136	215—218
" rosyjskiej	126—130	215—219
" psłej	112—118	182—203
" jasno psłej	128—129	218—219
" jasno psłej	126/7	223
" wysoko-psłej szklistej	127/8—135	220-24-27
" wyb. wysoko-psłej szklistej	135	229—230
Żyto krajowego	125	167
" rosyjskiego	118—120	151—155
Jęczmień duży	113—114	151—153
" małego	108	141—143
Wyki		135—145
Łubin niebieskiego		87
Koniczyna białej		128—134
" czerwonej		109—128
Gryki		107

Aleksander Makowski i Sp.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Giełda poznańska, 5 marca. (Sprawozdanie giełdowe).

Poznań, 5 marca. Stan powietrza: zimno. Żyto: spok.

Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — ctr. na marzec 160.—, na marzec-kwiecień 160.—, na wiosnę 160.—, kwiecień-maj 161.— maj-czerwiec 161, czerwiec-lipiec 162.

Okowita: słabo.

Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — litrów: — na marzec 52.20, na kwiecień 53.—, na kwiecień-maj 53.50, maj 54.—, czerwiec 54.80, lipiec 55.60, sierpień 56.40 wrzesień 56.90.

Okowita w miejscu (bez beczki) 51.10 pl.

Żyto: Cena wypowiedziana i regulacyjna 160 m. na marzec 160.—, na marzec-kwiecień 160.—, na wiosnę 160.—, na kwiecień-maj 161.— na maj-czerwiec 161 czerwiec-lipiec 162.

Wypowiedziano — ctr.

Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna 52.20 m. na marzec 52.20 — na kwiecień 53.—, na maj 54.—, kwiecień-maj 53.60-53.50, maj-czerwiec — czerwiec 54.80, lipiec 55.60 — sierpień 56.40

Okowita w miejscu (bez beczki) 51.10 m.

Wypowiedziano — litrów.

(W) Poznań, 5 marca. Ceny maki. Pszenica nr. 1 i 17—18.50 m., rżana nr. 0 i 1 13—14 mar. per 50 kilo.

Ceny targowe

w mieście Poznaniu dnia 5 marca 1877 roku.	piętny	średni	pośledni
Pszenicy . . . szefel po 50 kilo	10 50	9 60	9 10
Żyta	8 55	8 10	7 80
Jęczmienia	7 70	7 20	7 —
Owsa	7 50	7 —	6 90
Grochu do gotow.	7 20	7 10	7 —
" na paszę	6 50	6 40	6 30
Rzepiku zimowego	—	—	—
Rzepiu zimowego	—	—	—
Rzepiku latowego	—	—	—
Rzepiu latowego	—	—	—
Tatarki	—	—	—
Kartofli	—	—	—
Wyki	6 50	6 40	6 20
Łubinu żółt.	5 50	5 30	5 10
" niebiesk.	5 —	4 90	4 80
Koniczynny czer. cent. po 50 kilo.	68 —	63 —	58 —
Koniczynny białej	—	—	—
Grochu białego	—	—	—

Ceny targowe są te same, co ceny ustanowione przez stowarzyszenie kupieckie.

Giełda bydgoska, 3 marca.

Pszenica: 182-210 m

Żyto: 148-165 m

Jęczmień: wielki 148-154, maly 136-146 m.

Owies: 136-155 m

Groch do gotowania 142-148, na paszę 130-136 m. — Wyka 135-144 m.

Łubin niebieski 98—108 m. — wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnej.

Okowita: 51.— m. per 100 litrów a 100 proc.

Ceny targowe

w mieście Bydgoszczy dnia 3 marca 1877.

85 funt.	pszenicy	8	marek	40 fen.	do	8	marek	93 fen.
80	żyta	6	"	73	"	6	"	85
70	jęczmienia	5	"	"	"	6	"	"
50	owsa	3	"	60	"	4	"	"
90	grochu	6	"	"	"	6	"	50
100	si na	2	"	"	"	2	"	50
100	słomy	2	"	25	"	2	"	25
1	masła	—	"	80	"	1	"	10
1	mendeł jaj	—	"	60	"	—	"	70

Giełda wrocławska, 3 marca.

Koniczyna czerwona: stale; poślednia 45-52, średnia 55-63, piękna 66-73, wys. piękna 76-79 m.

Koniczyna biała: słabo; poślednia 40-50, średnia 55-60, piękna 64-68, wys. piękna 72-78 m.

Żyto: per 1000 kilo stale; — na marzec i marzec-kwiecień 152.50 plac. — kwiecień-maj 156.50 — plac. 157 żąd. maj-czerwiec 159.50 m. plac. — czerwiec-lipiec 162.50 plac. i żąd.

Pszenica per 1000 kilo 196 marek żądano, na kwiecień-maj 209 m. żąd.

Jęczmień: per 1000 kilo — m. żąd.

Owies: per 1000 kilo 132 marek żądano, na kwiecień-maj 137, maj-czerwiec 141 m. z.

Groch per 1000 kilo do gotowania — m., na paszę marek płacono.

Rzepak: per 1000 kilo 320 m. żąd.

Rzepak zimowy: per 100 kilo na marzec-kwiecień — m. żąd.

Olj rzepiowy: per 100 kilo spok. — w miejscu 71 — żądano, — na marzec 70 — marek żądano, — marzec-kwiecień 70 — kwiecień-maj 70 — maj-czerwiec 69.50 m. wrzesień-październik 62.50 żąd.

Łubin więcej bez zmiany; per 100 kilo. żółty 9.50-10.50-11.20 m., niebieski 9.30-10.40-11 m.

Okowita: per 100 litr. stałej: — w miejscu 51.50 m. z. 50.50 m. płacono, — na marzec 53.50 — na marzec-kwiecień 53.50 ofiar. i pl., kwiecień-maj 53.80 pl. maj-czerwiec 54.50 pl. i z., lipiec-sierpień — m. pl.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyę targową.

Per 100 kilogramów

	ciężki	średni	lekki towar
	naj-wyższa	naj-niższa	naj-wyższa
Pszenica biała	19 60 18 80 21 30 20 50 17 70 17 40		
Żyto	19 60 18 80 21 30 20 50 17 70 17 30		
Żyto	18 17 30 16 50 15 80 15 50 14 80		
Jęczmień nowy	15 60 15 20 14 80 14 60 14 13 30		
Owies nowy	15 14 80 14 40 14 10 13 80 13		
Groch	15 80 15 50 14 50 13 80 13 30 12 40		

Notowania komisji mianowanej przez Izbę handlową.

Za 100 kilogram.

	piękny	średni	pośl. towar
Rzepak	30 75 27 50 22 —		
Rzepak zimowy	29 50 26 50 20 —		
Rzepak latowy	29 50 25 — 20 —		
Linia	23 50 20 — 16 —		
Siemię lniane	25 — 23 — 19 —		

Gdańsk, 3 marca.

Sprawozdanie J. Fajansa.

Powietrze: dość znaczny mróz, wiatr południowo-zachodni.

Pszenica loco była na tutejszym targu w skutek słabych zagranicznych depesz w słabym dziś usposobieniu, dla czego przy nieco mniejszej ochocie do kupna w pojedynczych przypadkach nieco taniej ją zbywano. Sprzedano 180 ton a płacono za czerwoną 127 funt. 215 M., jasną 126 funt. 216 M. psrta starą 127/8 funt. 220 M., psrta 128, 129 funt. 218, 220 M. wysoko-psrta szklista 133 funt. 225, 226 M. białą 126/7 funt. 227 M. per ton. Termina bez ochoty. Kwiecień-maj 218 M. pl. i z. maj-czerwiec 220 M. żąd. 219 M. ofiar. czerwiec-lipiec 224 M. żąd. 222 M. pl. Cena regul. 218 M.

Żyto loco raczej słabiej, krajowe 126 funt. po 167 M. rosyjskie wedle gatunku 118 funt. po 149, 149.50 M. 119 funt. po 150.50-151 M. per ton sprzedawano. Termina rosyjskie na kwiecień-maj 157 M. żąd. dolne polskie kwiecień-maj 160 M. pl. Cena regul. 160 M.

Koniczyna czerwona loco wedle gat. 110, 114, 140, 150 M. szwedzka 200 M. po 200 funt. pl.

Okowita loco po 52.25 M. handlowana.

Depesze. Londyn, 2 marca. Targ na zboże bez interesu. — Powietrze dążyście.

Amsterdam, 2 marca. Pszenica loco bez interesu; termina niżej 311. Żyto wyżej 191, olj rzepiowy 40.50, rzepiu nie było. — Śnieg.

Berlin, 2 marca.

Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiej.

Pszenica mało zm. — Termina lepij. — Wypowiedziano — ctr. — Cena wypowiedz. — m. per 1000 kil. Loco 192-235 wedle gat. pięk. biał. pol. — z koleji p. żółta (czerw.) — m. z koleji pl., na ten mies. — pl., cena przecięciowa. — płacono, — na marzec-kwiecień — płacono, — na kwiecień-maj 226.5 płacono, — maj-czerwiec 226, płacono — czerwiec-lipiec — pl. lipiec-sierpień — pl.

Żyto loco niejaki handel po starych cenach. Term. wyżej Wyp. 4000 ctr. Cena wypowiedziana 162.5 marek per 1000 kil. Loco 154-183 m. wedle gatunku, piękne nowe — z koleji i ze statku pl., stare rosyjskie 161-162 m. z szpichrza pl. nowe rosyjskie 154-163, marek z koleji płacono, — nowe polskie — m. z koleji płacono, — krajowe 175-183 m. z koleji pła., na ten miesiąc — płacono, — cena przecięciowa — marzec-kwiecień — płacono, kwiecień-maj 162.5-163 płacono, maj-czerwiec 161. plac., — czerwiec-lipiec 160 pl. lipiec-sierpień — pl.

Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 120-183 marek wedle gatunku.

Owies loco stale. — Termina trzymają się. — Wypowiedziano — ctr. — Cena wypow. — m. per 1000 kil. — Loco 120-167 m. wedle gatunku, na ten miesiąc — nom. cena przecięciowa — marzec-kwiecień — plac., kwiecień-maj 154.5 — plac. maj-czerwiec 156-155.5 plac. czerwiec-lipiec — lipiec-sierpień — pl.

Kukurudza pożądana. — Termina bez obrotu. — Wypowiedziano — cent. — Cena wypow. — mar. per 1000 kilo. Loco stara 130-139 nowa 122-130. mar. wedle gatunku; nowa moldawska 127.5-128 z koleji pl., stara moldawska — węgierska — z koleji plac., na ten miesiąc — pl., marzec-kw. — pl., kwiecień-maj 132 żąd. maj-czerwiec — pl.

Mąka rżana wyżej. — Wypowiedziano — ctr. — Cena wyp. — m. per 100 kilogr. Nr. 0 i 1 per 100 kilogr. brutto z mierzchem, płynąca — pl., — na ten miesiąc 23.15 — plac. — cena przecięciowa — marek, — na marzec-kwiecień 23 — plac., kwiecień-maj 22.90 — plac., maj-czerwiec 22.90 — plac., czerwiec-lipiec 22.90 — plac., — płacono — lipiec-sierpień 22.90 — pl.

Groch per 1000 kilogr. do gotowan 153-186 marek wedle gatunku, na paszę 135-150 m. wedle gatunku.

Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wypowiedziano — cent. — Cena wyp. — marek. Rzepak zimowy — m. Rzepak zimowy — marek Rzepak latowy — m. Nasienie lniane — m. nasienie lniane — m.

Olj rzepiowy bez zm. — Wypowiedziano z beczką — cent. bez beczki — cent. — Cena wypowiedziana z beczką — m., bez beczki — marek per 100 kilogr. Loco z beczką 73. marek, bez beczki 71.5 m., na ten miesiąc 71.5 — cena przecięciowa — marek — marzec-kwiecień 71 — płacono, kwiecień-maj 71 — płacono, — maj-czerwiec 70.2-70.3 płacono, czerwiec-lipiec — p., lipiec-sierpień 67.2-67.4-67.3 pl. październik-listopad — plac.

Olj lniany per 100 kilogramów bez beczki loco — marek.

Olj skalny stałej. — Rafinowany (Standard white) per 100 kilogr. z beczką w partych o 50 bar. (125 cetr.) — Wypowiedziano — ctr. — Cena wypow. — m. per 100 kilogr. Loco 32 m.; na ten miesiąc 28.— plac., — cena przec. — m. — na marzec-kwiecień 28 płacono i żąd., — na kwiecień-maj 27.5 płacono i żąd. maj-czerwiec — płacono — czerwiec-lipiec — płacono lipiec-sierpień — sierpień-wrzesień — wrzesień-październik 30 pl.

Okowita stałej. — Wypowiedziano — litrów. — Cena wypowiedziana — marek. — Per 100 litrów a 100 proc. — 10.000 pr. z beczką. Loco — plac., na ten miesiąc 55.4 płacono, — cena przecięciowa — marek — marzec-kwiecień 55.4 plac. kwiecień-maj 55.7-56 płacono maj-czerwiec 56.1-56.4 pl. — czerwiec-lipiec 57.3-57.5 plac. lipiec-sierpień 58.2-58.5 pl. — sierpień-wrzesień 58.5-58.9 pl. wrzesień-paźd. — płacono.

Okowita per 100 litrów a 100 proc. — 10,000 proc. bez beczki loco 53.9 plac.

Mąka pszeniana nr. 00 30.50-29.—, nr. 0 29.—27.—, nr. 0 i 1 27.—26.—

Stanisław Dąbrowski
podołca byłych wojsk polskich po
długich cierpieniach rozstał się z tym
światem w sobotę d. 3 marca br. o
godz. 1 z połud. przeżywszy lat 66.
Tę bolesną stratą dotknięta w sie-
rociwie pozostała wdowa wraz z
rodzeństwem zaprasza krewnych,
przyjaciół, kolegów i znajomych na
wyprowadzenie zwłok, odbyć się ma-
jące z domu własnego przy ulicy
Krótkiej Nr. 30, we wtorek tj. 6
marca r. b. o godz. 4 po południu.

Stanisław Dąbrowski
zakończył żywot doczesny dn.
3 marca. Pogrzeb odbędzie
się we wtorek d. 6 m. o go-
dzinie 4 po południu.
ZARZĄD
Bractwa strzeleckiego.
K. Kamiński. Wojciech Mischke.

Submission.
Zur Vergebung der, zu dem hiesigen Schul-
haus Neubau auf St. Martin Nr. 35 benötigten
Schmiede-Tischler-Schlosser-Glaser
Maler-Klempner-und Ofensetzerarbeiten
ist ein Submissions-Termin auf
Montag den 12 März cr.
Vormittags 9 Uhr
anberaumt worden.
Hierauf Reflectirende wollen ihre Offerten
bis zur obengenannten Zeit im Bau-Bureau
des Rathhauses Stube 15, woselbst auch die
Bedingungen vom 1 März ab, einzusehen sind
abgeben.
Ueber und Nachgebote werden nicht be-
rücksichtigt.
Posen, den 24 Februar 1877.
Der Magistrat.
Königl. Kreis-Gericht.
I Abtheilung.

Bekanntmachung.
Der Bürger **Marcel Burzyński** in
Dolzig hat als Besitzer das in das Grundbuch
von Dolzig Band IV Seite 567 Nr. 183 ein-
getragenen Grundstücks, bestehend aus 39
Morgen 38 Ruthen Ackerland und Wiese,
auf Erlass das Aufgebots das für die Dona-
ta vorchelichte **Hoffmann** und die **Valeria**
Matecka eingetragenen Mitge-
theilthums an jenem Grundstück angetragen.
Demgemäß werden alle Diejenigen, welche
Eigentumsrechte auf dieses Mitge-
theilthum geltend zu machen haben, aufgefordert,
dieselben zur Vermeidung des Ausschlusses spä-
testens in dem
auf den 24 Mai c. Vorm. 12
an hiesiger Gerichtsstelle im Geschäftszim-
mer Nr. 3 vor dem Herrn Kreisgerichtsrath
Rzepnicki anstehen. Termine anzumeld.
Folgendes, von dem Antragsteller ange-
zeigten, aus dem Grundbuche nicht ersichtli-
chen, ihrem Aufenthalte nach unbekannten
Eigentumsprätendenten, nämlich:
1. den Kindern der oben genannten Dona-
ta Hoffmann.
a. Ludwika Hoffmann,
b. Bogumil Hoffmann,
2. den Kindern der Valeria Matecka, ver-
heiratheten Borowicz.
a. Stanislaus Borowicz,
b. Czesława Borowicz,
wird obig er Termin unter der Verwahrung
bekannt gemacht dass, wenn sie ihr Wieder-
spruchsrecht gegen die Eintragung des An-
tragstellers als Eigentümer nicht in dem
Termine beschreiben, diese Eintragung erfol-
gen und ihnen überlassen werden wird, ihre
Ansprüche in besonderem Prozesse geltend
zu machen.

Antykwarnia E. Calliera
poleca
BADANIA
krytyczno-histeryczne i literackie
przez
J. B. Pobujan (Ostrowski).
5 tomów zamiast 15 Mar. zniżona 5 Marek.

Losy
na pierwsze wielkie wylosowanie
KONI
w Inowrocławiu po 3 Marki są
do nabycia w Ekspedycji Dzien. Pozn.
Nalewu 1877 roku
świeże wody mineralne nadeszły już
z Bilina, Ems, Homburga, Lippspringe,
Vichy, Wildungen itd.
Dr. Mankiewicz,
Wilhelmowska ul. 22
ESENCYA DOMOWA ROHR'A
dobroczynną skuteczność której poświadcza
dołączona do każdej butelki naukowa opinia
przysięgłego chemika, jest w **Poznaniu**
do nabycia u p. **Samter** Jun
Wilhelmowski plac Nr. 17.

Victoria Restaurant.
Wysoka publiczność **Poznania** i okolicy pozwala sobie zawiadomić
jak najniżej, że pierwszorzędną restauracją mają przeniesioną z rogu św.
Marcina i ulicy Bismarka na **rog ulicy Bismarka i Berlińskiej**,
naprzeciw teatru **roślego**. Potrawy ciepłe i zimne
po cenach umiarkowanych o każdej porze dnia; lokale z wszelkie-
mi wygodami i z wszelkim komfortem polecam do taskawego uwzględnienia
z wyśokiem poważaniem
E. Mähli.

Zebranie rolnicze
pow. śremskiego odbędzie się w czwar-
tek 8 mb. w zwykłym miejscu posie-
dzeń. O liczny udział prosi
Zarząd.
Skład główny moich
kropli warszawskich
znajduje się w **Czerwonej apte-**
ce w Poznaniu. (1246)
Nr. I uśmierza natychmiast każdy ból
zębów.
Nr. II przeciw darcu w uszach i bó-
lom reumat.
Nr. III do czyszczenia ust.
Pojedyncze butelki 1,50 M. Nr. I, II,
i III razem 3,50 M.
Warszawa. **Dr. Majewski.**

Okna z kutego żelaza
do budynków gospodarskich, szafy
do piędzdy ogniotwale i bez-
pieczne od złodziei, stare szyny ko-
lejowe do celów budowlanych poleca
(1230) **Robert Tilk**
w Toruniu

Masła
co tydzień 2-300 funtów potrzebuje
i prosi o oterty **J. Batkowska**,
Wrocławska ul. 13 I p. (1181)
Wedzone

śledzie łososiowe
w całych beczkach, na kopy i poje-
dynczo poleca tanio
(510) **Izydor Busch**
Sapieżyński plac Nr. 2.
Cienko krajana magdeburgską
winną **kapustę** z jabłkami,
prawdziwe **kasztany**, włoskie
kalafiory, neapolit. **jabł-**
ka jako też francuskie i ame-
kańskie na kompot, polecają jak
najtaniej (1221)
W. F. Meyer i Sp.
Wilhelmowski plac Nr. 2.

Neapolitańskie
kalafiory, sałatę En-
dywią, teltowską rzep-
pkę, jako też słodkie
pomarańcze katanian-
skie i soczyste cytryny
poleca bardzo tanio
(1241) **A. Cichowicz.**

Kawę z maszyny parowej
najczystszo smaku, funt po 1 M. 10
fen. poleca (1248)
H. Hummel
Wrocławska ulica 9, Fryderykowska
ulica 10.

HANDEL
nasion i flanc
J. Westphal'a
w Baku
poleca wysokieli Publiczności Baku i
okolicy bogato zaopatrzony skład mój
w nasiona polne i ogrodowe po nader
umiarkowanych cenach. Poręcza się
kiełkowanie nasion. (1201)
Pr. losy oryginal.
do głównego ciągnięcia (9-24 marca) 1/2 los.
150 Mr. 1/4 los. 75 Mr. udzielił: 1/5 los 30 Mr.
1/10 los. 15 Mr. 7/22 7 Mr. 50 fen. przesyła
za nadesłan. zaliczką pocztową Karol Hahn,
w Berlinie S. Kommandantenstr. 30. (405)
4 kl. 9-24 c. 1/4 75 M. 1/5 udz.
Pr. losy (30, 1/10 15 S. Basch Berlin Mol-
kenmarkt 14. (1232)

Loterya.
Odnowienie losów do 4 klasy
155 klasowej loteryi skutecznie-
nie być musi pod utratą prawa
do dnia 5 marca r. b. do godz.
6 wieczorem. (1159)
Król. nadkol. loteryjny
H. Bielefeld.

KATARY, KOKLUSZ, GRYPY,
zapalenie piersi i dychawek.
PASTA i SIROP piersiowy
NAFÉ z Arabii. P. Belan-
grenier w Paryżu posiada nie-
zawodną skuteczność sprawdzo-
ną przez 50 lekarzy szpitali
paryżskich. (10)
Skład w Poznaniu, w aptece
Dr. Mankiewicz.

Victoria Restaurant.
Wysoka publiczność **Poznania** i okolicy pozwala sobie zawiadomić
jak najniżej, że pierwszorzędną restauracją mają przeniesioną z rogu św.
Marcina i ulicy Bismarka na **rog ulicy Bismarka i Berlińskiej**,
naprzeciw teatru **roślego**. Potrawy ciepłe i zimne
po cenach umiarkowanych o każdej porze dnia; lokale z wszelkie-
mi wygodami i z wszelkim komfortem polecam do taskawego uwzględnienia
z wyśokiem poważaniem
E. Mähli.

FABRYKA BIELIZNY
SKŁAD
plócien, stołowizny, bielizny na po-
ściel, towarów białych, pierza i kwapu
ROBERTA SCHMIDT
dawniej (1238)
ANTONI SCHMIDT
Poznań, Rynek 63
posiada największy skład gotowej bielizny każdego rodzaju, dostarcza wypraw
od pojedynczych do najwykwintniejszych rodzaj, po jak najtańszych cenach

Hrabia Ludwik Dobrzyński
dyrektor naczelny agencji (1086)
w Niemczech, Austrii i Rosyi
i
składow domu
Mel Thadée de Styczyński
w Bordeaux; Santenay (Cote d'or)-Reims.
Filia w Brukseli 194 Chaussée de Ninove
Specjalność przednich, starych, butelkowanych win **Bordeaux**
i burgundzkich tudzież przednich win w baryłkach.
Grands vins de Champagne Mousseux z mar-
kami domu.
Bliższe szczegóły podaje Dyrekcja w **Dreznie** Christianstr. Nr. 8.

Pod zasiewy wiosenne
polecamy pod gwarancją zawartości nasze doświadcz-
ne preparaty nawozowe: **maki z kości i superfosfaty**
wszelkiego rodzaju, sole potażowe, saletre
chilijską i wszystkie inne używane jeszcze środki nawozowe,
dalej **makę mięsną** na karm dla bydła **Liebiga**
Towarzystwa wysokoku mięsnego we Fray
Bentos. (1231)
Próby i cenniki na żądanie franko.

FABRYKA CHEMICZNYCH NAWOZÓW
Jerzyce pod Poznaniem.
Maurycego Milch i Sp.
Szczegółowe donoszę, że z d. 1 lutego otworzyłem
Schemiczną pralnię, faliernię, dekartownię
i postrzygalię do odawiania wszelkiej garde-
robry męskiej i damskiej jako też jedwabów, aksamitów,
strojowych piór, kobierców, wełnianych der i kolder itp. oraz de-
kartownię sukna i postrzygalię do wincowania rzeczy. Przyrzekając
skorą i rzetelną usługę proszę zarazem o łaskawe względy.
Teodor Krause
W. Garbary Nr. 39.
[701]

miech PASA skóry
do skórzane, uprząż etc.
zboża, wełny, maki etc.
parciane i gumowe.

Artykuły techn. dla gorzelni, młynów, mączkarni
itd. jako to: wszelkie towary gumowe, liny drutowe, węże parciane, szkła do
kotłów, pakunki, smarowniki, alzakie kamienie, Manchety, skórę do pomp,
skórę do szycia etc. polecają
(152)
Orłowski & Co.
Poznań, Jezuitka ul. Nr. 1.
woda tj. elektryczny kwasoród do picia i wzięwani-
powiększa natychmiast apetyt, sen, trawienie i po-
prawia pracę twarzą przez czyszczenie krwi i wzmo-
cenie systemu nerwowego nawet w najoporeczniejszych
razach. Polecenia godną jest mianowicie cierpiącym na piersi, serce i nerwy (słabość)
a skutecznie używa się przeciw dyphtheritis — 6 but. koncent. wraz z opak. 8 Mark.
w Poznaniu u S. Sebeskiego w Bazarze. Prospekt bezpłatnie. Składy zakładają się.
Burckhardt, aptekarz (Grell & Radlauer),
Berlin W., Wilhelmstr. 84. (118)

Wagi do wazenia bydła,
wagi decymalne
żelazne szafy do
piędzdy
z 3 kluczami stosowne dla
kas kościelnych jako i
żelazne szkatulki
ostatnie także do wmuro-
wania, poleca
(89)
T. Krzyżanowski
handel żelaza. Szewska ulica 17.
Cierpienia gardła i piersi
nawet w stopniu znacznego już rozwoju leczy się z wszelką pewnością (czego dowodem
ciagle listy dziękczynne wyliczonych) za pomocą zaprowadzonych z polecenia **Alexan-**
dra Humboldt'a (który stwierdził całkowite ustanie Astmy i Tuberkulów przy za-
żywaniu **Coca**) i skutecznym używaniu od **wielu lat dziesiątek** profesora **Samp-**
sona pigułki Nr. 1 Coca, podług po 3 Mrk. 6 pudełek 16 Mrk. Bliższych szcze-
gółów podają bezpłatnie i franco **Mohrenapotheke w Monguncy** i główne jej
składy: w **Poznaniu** Dr. Mankiewicz, krol. apteka nadworna; w Berlinie B. O. Pflug,
Louisenstr. 30 i M. Kahnemann, Schwanenapotheke, Spandauerstr. 77; we Wrocławiu
S. G. Schwarz, Ohlaustr. 21; w Królewcu pruskim A. Brüning, Krumme Gruppe
w Lipiniu na Szlaku B. Richter.

Sita! Sita!
do babki jako też do każdego ziarra,
drutowe plecanki i małe myłki do czysz-
czenia zboża poleca (1169)
Jan Karge
Stary Rynek Nr. 2 pod Giełdą.
Szeszotki na ogniotłoki szt. po 60
fen. nadeszły znowu. **Wit. Neuländer**
Poznań, Rynek 60, za nadesłaniem 70 fen.
w markach rozsyłają się franko. (1236)

SKŁAD
metalowych i drewnianych
trumien
w rozmaitych gatunkach.
M. Trachenberg.
Rynek Nr. 8. (1185)

Wodę selterską
i
sodową
w butelkach jako też w balonach
miedz. poleca
W. MARWEG
w Ostrzeszowie.

Jabłonie i grusze
w kilku tysiącach, uszlachetnione ma-
na sprzedaż nauczyciel w **Zbrudze-**
wie p. Sremem. (978)
Dla wiadomości p. p. **Dominiów, właścicieli**
domów, **budowniczych** itd. itd.
Oftaruję i rozsyłam do każdej stacyi kolejowej.
Wapno dla mularzy i do na-
wozów, w najlepszym gatunku. (942)
Hermana Jaroschek
Wapiennia w Goślinie na Górnym Szlaku.
Na dniu 15 bm. o 3 godz. po połud. będą
w Gołębzu u kupca J. Wiszomirskiego
publicznie wydzierżawione (1235)

role
tamtejszego probostw. (300 mrg.)
z zabudo aniami na lat 12. O warunkach
można się tamże dowiedzieć.
Dozór kościelny.
DZIERŻAWA.
Dobra **Obrowo i Ordzin** w powie-
cie szamotulskim, obwodzie rejencyjnego po-
znańskiego położone do ordynacji „Obrycko-
należące, są do wydzierżawienia od 1 lipca
1877 r.
Obszar tych folwarków wynosi 4264 mórg.
magdł.
W Obrowie znajduje się gorzelnia parowa
i młyn, zbudowane w roku 1876 jakoż imle-
czarnia dość obszerna i prowadzona z do-
brym skutkiem.
Najbliższe miasto jest Obrycko nad War-
tą o 1/4 mili od Obrowa, które szosa łączy z
najbliższymi stacyami kolei żelaznej w Szam-
otulach i Wronkach. Z Obrycką do Szam-
otul i Wronk jest po 1 1/2 mili.
Z Obrycką do Czarnkowa jest 2 1/2 mili
szosy.
Rządzą w Obrowie p. Mittelstaedt ma po-
lecenie dobra te pokazą każdego czasu ma-
jącym chęć zadzierżawić.
Bliższych warunków dowiedzieć się można
po 10 marca b. r. w kancelaryi ordynacji
w Augustusburgu przy Obrycku u p. **Jar-**
natowskiego, gdzie w powyżej wy-
mienionym dniu będzie też obecny generałny
inspektor Wny p. **Pieniążek** dla zawar-
cia dalszych układów. (1242)

Korzystne kupno
dóbr
w Królestwie Polskiem
Przy kolei żelazn. warsz. wiedeński, 4
godz. koleją od Warszawy, o milę szosą od
stacyi kolei żelaz. jest majątek wlok 44
czyli magd. mórg 2890, w tém lasu dobr. wlok
5 lak 2 1/2, reszta orna rola wpolowie pszen-
na, zabudowania murow. dom mieszcz. piękny
ogród owocowy, wysiewu pszenicy 170 wiert-
tel, żyta 300, gospod. płodzm. owiec 976
koni 20, wołów 24, krów 24 do sprzedania.
Landszafy 20,000 r. s. Cena 90,000 r. s. zali-
czka wedle umowy. Bliższe szczegóły w
Warszawie Marszałkowska ulica Nr. 71, u
pana **Jordan.** (1240)

Na **Ratajach** pod Poznaniem jest
kawał **gruntu** przeszło dwie morgi
wynoszącego a do chodowania ogrodowi-
nin przydatnego, wraz z domem mie-
szkalnym pod Nr. 3B. na kilka lat do
wydzierżawienia. O warunkach dzie-
rzawy dowiedzieć się można w Pozna-
niu u właścicieli przy Wilhelmowski
ulicy Nr. 2. (953)

W **Zydowie** pow. gnie-
źńskiego, nad żwirówką gnie-
źnieńsk o-wrzesińską jest do wy-
najęcia (1234)
kuchnia z pomieszkaniem
Bliższej wiadomości udzieli Dom.
Gurowo per Gniezno.
Poszukuje się (125) **dzierżawy około 1000 mórg**
Łaskawe oferty proszę przesyłać: **S. W.**
poste rest. **Kostrzyn.**
Zaraz lub od 1 kwietnia r. b. pożądany jest
pokój meblowany
przy jakiejś familii w górnej części miasta. Of-
erty wraz z podaniem ceny proszę złożyć
w Eksp. Dzien. Pozn. pod Nr. 1245.

Poszukuje się tu w Księstwie od 1 kwie-
tnia r. b. do wydzierżawienia odpowiedniego
gospodini
Bartkowiak Poznań
Stawna ul. 12.
(1229)
Gospodynini młoda, znająca się
spodartwie, posiadająca dobre za-
świadczenia, która także dobrze szycie
na maszynie, szuka od 1go kwietnia
miejsc. Bliższej wiadomości udzieli
p. **P. Skokalska**, Wrocław, Alte
Taschenstr. Nr. 6, II p. (1243)

Młodej uczciwej panienki
córką znanych rodziców, poszukuje do swej
restauracyi za **Keinertem** zaraz
S. W. Bitterlich
hotelista w Wrzesni.
Poszukuje się od 1 kwietnia r. b.
nauczyciela domow.
celem przysposobienia dwóch chłopców
do kwinty gimnazyalnej. Zgłoszenia
przyjmuje Domini **Piotrkowice**
p. Markowice. (1170)
Akademik, Polak, poszukuje
miejsc
nauczyciela domow.
lub innego odpowiedniego dla siebie
zajęcia w Księstwie albo też za grani-
cą. Adres wskaże Eksp. Dz. Pozn.
pod Nr. 1233.

CZŁOWIEK
zdający zaopatrzony w świadectwa poszukuje
miejsc, za forszpana, włódarka lub za boro-
wego od 1 kwietnia lub zaraz. **Stęszewski**
pod **Pobiedziskami**. **Jan Kru-**
szona. (1249)
Leśniczy, Polak, wolny od wojskow-
ści, który przez 3 lata pełnił obowiązki na-
uczyciela domowego, lecz dla zapewnienia so-
bie nadal stałego utrzymania poświęcił się
leśnictwu i jako taki kończy kurs w lasach
królewskich 1 lipca r. b., życzy sobie odpow-
iednie miejsce w lasach prywatnych od tego
czasu tu w Księstwie, w Krol. Polskiem lub
Galicyi. N. N. poste restante Mur. Goślin.

Ogrodowego,
któryby zarazem pełnił służbę poko-
jową, poszukuje od 1 kwietnia b. r.
Domini **Piotrkowice** p. Mar-
kowice (1171)
Zdatny

ogrodnik
kawaler, poszukiwany w Modli-
szewku pod Gnieznem zaraz lub
od 15 marca. Pożądane świadec-
twa w kopii, ostatecznie zaś przed-
stawienie się osobi te. (1200)
Domini **Młodasko** pod By-
niem poszukuje od 1 kwietnia lub
1 lipca r. b. (1204)

ekonomia
nieżonatego, władającego językiem pol-
skim i niemieckim.
Domini **Staw** p. Strzałkowem
potrzebuje od 1 kwietnia (1297)

kucharza.
Osobiste przedstawienie konieczne.
Rządzczy
do zarządu samodzielnego, któryby mógł
żyć 15,000 marek kaucyi z dołączeniem
brych świadectw, poszukuje od 1go lipca
Domini **Wrocław** rozległości. Reflekcyi
zechcą się zgłosić poste restante **K. J. J.**
Wagrowiec. (1235)

Polecam **kucharki, pokojówki, pian-**
ki, haushälterów, nańki, żonatego
ogrodowego, stangretów, gospodyni
wszystkich zaopatrzonych w bardzo dobre
świadectwa (1235)
M. Sternetzka
Ulica za Bramką 6.
B. Mierkiewicz.
Agentka stróżów (1238)
w Poznaniu, Wrocieńska ulica Nr. 14
poleca Szanownej Publiczności do za-
łatwiania **wszelkich zleceń**
jakie tylko w zakresie zawodu strę-
czarskiego wchodzić mogą, ręczę
za najakuratniejsze wykonanie.

Tow. Przyjaciół Muzyki
urządza (1217)
w środę dnia 7 bm. o 8 1/4 wieczorem
na sali hr. Działyńskich
wieczorek muzyczny.
Dochód przeznaczony na cel dobroczynny.
Bilety z programami są do nabycia
po 1 M. w księgarni J. K. Zapańskiego
ulicy L. Woźniakowski i Sp.

Teatr polski w ogrodzie Potockim
W POZNANIU.
We wtorek dnia 6 marca 1877
występ p. **Fr. Cieślowskiego**
artysty warszawskiej opery.
Benefis Aleksandry Sikorskiej
HALKA
opera w 4 aktach.
Początek o godzinie